

W I A D O M O Ś C I

AKCJI KATOLICKIEJ

ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

1	9	3	4
NUMER 3	M A R Z E C	R O K IV	

WIADOMOŚCI AKCJI KATOLICKIEJ

ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

Nr. 3

Marzec

1934 r.

Warunki prenumeraty „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej“:

Rocznie	6.—	Prenumeratę przysyłać należy pod adr.:
kwartalnie	1.50	Wilno, ulica Metropolitalna Nr. 1.

Konto P. K. O. Nr. 80.742.

SPIS RZECZY.

1. LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKIEGO — O DUCHA CHRZEŚCI-
JAŃSKIEGO W POLSCE 1
2. O POGŁĘBIENIE ORGANIZACYJNE NASZEJ PRACY 13
3. ARCHIDIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ 16
4. KATOLICKI ZWIĄZEK POLEK (Kobiet) 18
5. KATOLICKI ZWIĄZEK MĘŻCZYZN 22
6. ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ 24
7. ARCHIDIECEZJALNY ZWIĄZEK TOWARZYSTW DOBROCZYŃNOŚCI
„CARITAS“ 37

REDAKTOR: *KS. FRANCISZEK KAFARSKA*

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, ul. Metropolitalna Nr. 1. Telef. Nr. 7-83

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie, ul. Metropolitalna Nr. 1. Telefon 14-49

W I A D O M O Ś C I

AKCJI KATOLICKIEJ

ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

Nr. 3

Marzec

Rok IV

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKIEGO

O DUCHA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W POLSCE

Najmilsi w Chrystusie!

Było to u progu nowej ery w dziejach ludzkości, gdy w swoim własnym Państwie przystępowaliśmy do kształtowania odrodzonego życia. W Europie zaczynał się ustalać nowy układ polityczny. W całym świecie poszukiwać zaczęto innych sposobów pojmowania życia, innych ustrojów społecznych i odmiennych form organizacji państwowej. Po latach piętnastu nie jesteśmy u kresu tych przeobrażeń. Niejedno zło naprawiono i stworzono wielkie rzeczy. Ale równocześnie wiele popełniono błędów. Szeroko niemal rozpostarły się nastroje lęku i bezradności. Miejscami wytworzyła się psychoza rewolucyjna, odrzucająca wszystko, co dotychczas było. Już i do dziedziny religijnej chce się wdzierać przewrót.

Byłoby wielkim błędem niedoceniać chwili, która odrzuca tyle pojęć i doktryn, ale większym błędem byłoby nie rozeznaczyć granic, których choćby najgenialniejsze nowatorstwo przekraczać nie powinno.

Co się może załamać? Co człowiekowi wolno zmienić?

Załamują się twory ludzkie, bo są z istoty swej czasowe i zmienne. Zmienia się i zmieniać się będzie to, co jest dziełem człowieka. W budowie wieków posługuje się Opatrzność czynami ludzkimi, ale do czasu i w granicach swych planów. Potem się przeżywają, ustępują miejsca innym. Sam człowiek przykłada rękę do burzenia tworów genjuszów i bohaterów, którzy go poprzedzili. Wśród porywów szlachetnych, wśród ofiar i grzechów, wśród błędów i zawodów tworzy sobie ludzkość nowe rzeczy. Kiedyś inne pokolenie wyrzuci je jako stare i nieużyteczne i zastąpi je czem innym.

Co się nie może załamać? Czego człowiekowi nie wolno burzyć?



Nie może się w świecie załamać prawda Boża. Nie wolno człowiekowi obalać bożego prawa. Tej prawdy nie wydała myśl człowiecza. Tego prawa nie ustanowiła wola ludzka. One są ponad człowiekiem, ponad jego władzą i wolą, chociaż są dla niego. Ich znaczenie jest niezależne od czasu i od tego, co się w czasie dzieje. Są wieczne. W każdym ustroju nauka Chrystusowa będzie „światłością na objawienie ludów“. Po wszystkie czasy prawo Jego będzie normą ludzkości i „kamieniem węgielnym“ ładu w społeczeństwach.

Stąd w dzisiejszej burzy dziejowej nie załujmy tego, co się jako twór ludzki rzeczywiście przeżyło. Owszem jako zapowiedź lepszych czasów powitajmy te wartości prawdziwe, które się zrodzą z bólów przesilenia. Ale zato tem większy nacisk położmy na to, byśmy w czasie tych przeobrażeń nie nie uronili z tego, co jest boże i Chrystusowe. Nie możemy uznać autorytetu, któryby ludzkość mógł uniezależnić od Stwórcy. Nie możemy się pogodzić z zakusami, któreby czemkolwiek zastąpić chciały wiarę objawioną. Nie możemy zezwolić na wprowadzenie nowej etyki, któraby sobą zastąpić zamierzała naturalne i objawione prawo moralne. Nie możemy dopuścić do ograniczenia nauczycielskiego i pasterskiego posłannictwa Kościoła.

Tem baczniejszą uwagę zwróćmy na całość spuścizny chrześcijańskiej, że obecną przemianę stosunków cechuje ogromna rozprawa zła z dobrem, rozpaczliwa walka laicyzmu z katolicyzmem. Z tych zmagañ musi się wyłonić zwycięstwo Chrystusa. Tylko Chrystus może przewodniczyć nowym czasom.

To też my, Biskupi, świadomi swych powinności, bacznie śledzimy rozwój stosunków i przy różnych sposobnościach upominamy tych, „którzy nie poznali głębokości szatańskiej“¹⁾. „Głuchy i niemy duch“²⁾, który zawsze w chwili niebezpieczeństwa chce uspić czujność sumienia ludów, nie zazna spokoju od Kościoła. Tego dowodem niech będzie i to wspólne nasze słowo pasterskie, z którym zwracamy się do Was w tej myśli, by zwiększyć Waszą baczność na zamachy, które się pod hasłem nowych czynów gotują na to, czego ludziom zmieniać nie wolno, bo jest wieczne i boże.

Na wstępie pragniemy zaznaczyć, że wewnętrzne życie Kościoła w kraju z każdym rokiem doznaje ulepszeń i rozbudowy. Ze skutków czasu niewoli wyswobodziło się posłannictwo Kościoła niemal zupełnie. Usunęliśmy w wielkiej mierze groźny brak duchowieństwa. Rozszerzyliśmy studia kapłańskie. Uprzystępniliśmy rzeszom praktykę wiary, dzieląc rozległe parafie i budując kościoły. Duch święty utwierdza wiarę. Z jego łaską życie nadprzyrodzone pogłębia się głównie przez ruch eucharystyczny i rekolekcyjny. Zainteresowanie się sprawami religijnymi ogarnia szersze warstwy. Odpływa fala pozytywizmu i libe-

¹⁾ Objaw. 3, 24.

²⁾ Mar. 9, 24.

ralizmu religijnego. Wśród świeckich coraz częściej spotykamy mężów i kobiety o wybitnym duchu apostołskim. Idea czynu katolickiego przenika szerokie warstwy. Ożywia się tętno życia parafjalnego. Miłosierdzie chrześcijańskie dokonywa wielkich rzeczy. Zmienia się oblicze życia katolickiego. Jest ono wyraźniejsze, głębsze. Ogół katolików jest więcej z hierarchją zespolony, więcej solidarny, aktywniejszy, więcej przejęty odpowiedzialnością za wiarę i Kościół. A co najlepiej charakteryzuje dzisiejszy katolicyzm to pragnienie uduchowienia i świętości.

Ale nie wszystkich orgarnął ten ruch. Zaznacza się pewna powrotna fala tych prądów, które się w Europie przeżyły i które się do reszty kompromitują. Gdy narody słusznie grzebią ducha rewolucji francuskiej, to u nas pewne garstki ludzi sztucznie tego ducha wskrzeszają. Jak gdyby Polsce przypadł smutny udział ratować kosztem swej przyszłości ginący świat materjalizmu i nowoczesnego pogaństwa, który upaść musi i upadnie. Chodzi o to, by nas przedtem nie zaraził i byśmy bujnego życia narodowego nie zmienili na martwe filary do podtrzymywania tego, co się w świecie wali i co runąć musi.

W tej dziedzinie wskazać musimy na kilka groźnych objawów, które znamionują szeroko założoną ofensywę, mającą za zadanie odciąć naród od odżywczych źródeł Chrystusowych, oddalić go od tchnienia prawdy Bożej i zepchnąć na wyludniające się szlaki, na których dokonała się obecna anarchja, upadek i poniżenie Europy.

I. Walka z wiarą Chrystusową i Kościołem.

Z bólem stwierdzić musimy, że w Polsce pewne grupy wypowiedziały walkę wierze Chrystusowej. Rozważając uzasadnienie tej walki, nie znajdujemy ani jednego nowego argumentu czy myśli. Są to stare, osławione kościołoburcze hasła antyreligijnych rewolucyj. Były tu ogółowi nieznane, dlatego mają pozory nowości. Gdzieindziej mocno się przeżyły i ustępują miejsca odradzającemu się katolicyzmowi. Nie są to więc pomysły rodzime, polskie. Z potrzebami i nastrojami duszy polskiej nie mają nic wspólnego, a mimo to zachwala się je jako polską rzeczywistość duchową. Poczyna się i u nas powtarzać zwrot z przed lat stu pięćdziesięciu, że postęp przekreślił chrześcijaństwo, że dawna wiara niszczała, że trzeba stworzyć nową, ale dostosowaną do dzisiejszego człowieka. Poza temi frazesami żadnych zgoda dowodów przytoczyć nie umieją, bo też żaden mędrzec nie stworzył naukowej podstawy wolnej myśli, żaden genjusz nie wykazał sprzeczności między Chrystusem a nauką i postępem. A publikacje polskich wolnomyślicieli i komunistów są drukowaniem świadectwem zupełnego nieuctwa religijnego

i braku uzdolnień do poważnej oceny chrześcijaństwa na tle społecznego życia.

Faktem jest, że w Europie chyli się do upadku nie katolicyzm, lecz to, co w zamiarach wolnomyślicieli miało być jego przeciwstawieniem i spadkobiercą. Bankrutują teorie przez Kościół potępione, a więc marksyzm, pozytywizm, liberalizm i sprzeczny z Encyklikami i etyką kapitalizm. Ginie fałszywa kultura wyrosła z przeciwieństwa do nauki Chrystusowej. Natomiast to, co katolickie, nie upada, lecz odradza się, rośnie i zdobywa.

Wolnomyśliciele i bezbożnicy w tem mają słuszość, że za wiarę Chrystusową nie uważają owego szerokiego i bezwładnego chrześcijaństwa, na które sekty umierają, lecz chrześcijaństwo żyjące pełnią swej pierwotnej mocy w Kościele katolickim. Dlatego mało się o sekty troszczy, a natomiast prowadzi wytężoną walkę z Kościołem katolickim i jego powagą. Ludzi nieobeznanych z ich celami zwodzą pozorem, że nie z Chrystusem walczą, lecz z klerykalizmem. I czegoż Kościołowi nie zarzucają? Że ma ukryte cele polityczne, że wychodzi na walkę z Państwem, że w kraju propaguje zagraniczne doktryny polityczne, że duchowieństwo nie ma poczucia obywatelskiego, że jest przeciwnikiem Rządu, że wogóle dobry katolik nie może być dobrym obywatelem i tak dalej. Kłóć się stosunek między Kościołem a Państwem. Stwarzają sztuczną atmosferę napięć i walki i wogóle szerzą mniemanie, że nowoczesne Państwo nie może żyć w zgodzie z Kościołem.

Jeżeli komu z Was, najmilsi, ta przestroga jest potrzebna, to chcemy Was upomnieć słowy św. Pawła: „Niech was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dlatego przychodzi gniew boży na synów niewierności“ (Ef. 5, 6). Na doktrynalne niedorzeczności bezbożników i wolnomyślicieli odpowiedźcie pogłębionem wykształceniem religijnem i lepszą praktyką wiary. Chrześcijaństwo jako owoc powszechnego Odkupienia świata, da się pogodzić z każdą rasą, z każdym językiem, z każdym rozwojem postępu. Będzie zawsze w niezgodzie z błędem, fałszem i grzechem. Nigdy nie będzie się sprzeciwiało naturze ludzkiej, ale zawsze ją będzie uszlachetniało. A należycie pojęte i w zupełności przeprowadzone ma moc uzdrowić każdą epokę.

Kościół, głosząc i wprowadzając w czyn naukę Chrystusową, nie lęka się zmian dziejowych. Dochowa wiary Zbawicielowi i dochowa wiary ludzkości. Jako stróż Objawienia nieraz się naraża, bo jego mowa jest jasna: „tak, tak; nie, nie“ (Mat. 5, 37). Nie przestanie przypominać, że kamieniem węgielnym budowy świata jest Chrystus, „a kto padnie na ten kamień, będzie skruszony, a na kogoby upadł, zetrze go“. (Mat. 21, 44). Woła, że nie można przyszłości polskiej budować na detronizacji Boga, że nie wolno dopuszczać, by się obłądy bezbożnictwa wżerały w duszę polską, że wielkość Państwa budować należy na cnocie i uczciwości, na niezmiennych prawach moralnych. Takie zasady

głosi i uprawia Kościół. To oczywiście nie walka z Państwem, nie zagrożenie Polski.

Kościółowi, najmilsi, powierzył Odkupiciel nasze i wasze dusze. Ma on pozatem i „drugie owce, które nie są z tej owczarni”. (Jan 10, 16). On i tych wrogów swoich, którzy „parskają jeszcze groźbami i morderstwem” przeciw Niemu, i tych błędzących, którzy „chodzą w próżności umysłu swego”, (Ef. 4, 17) przytuli kiedyś miłościwie do siebie, a łaska Boża może niejednego z nich w apostoła zamieni. Dzisiaj Odkupiciel woła do każdego z nich przez usta nasze: „Szawle, Szawle, czemu mnie prześladujesz”? (Dz. Apost. 9, 4).

II. Druga nasza przestroga dotyczy zagrożonych zasad obyczajności chrześcijańskiej.

Po wojnie światowej wdarło się w życie narodów zdziczenie i upadek moralny. Fala zła nie oszczędziła Polski, w której, dzięki Bogu, chrześcijański zmysł etyczny skuteczniej jej się przeciwstawił, niż to miało miejsce w innych krajach. Kościół stanął wobec olbrzymich zadań i, zdwajając swe wysiłki, odpiera od narodu atak nieobyczajności.

Ale w tej pracy napotyka na zorganizowane działanie czynników, które chcą Polsce narzucić inną etykę i inną obyczajność, odmienną od moralnego prawa Chrystusowego. Zasadniczą treścią tej nowej etyki jest odrzucenie szóstego przykazania bożego. W świetle tej nowej etyki nie ma grzechu w dziedzinie obyczajów poza gwałtem. Wszystko wszystkim wolno. W tej etyce nie ma miejsca na skromność, wstydlivość, opanowanie siebie, ascezę życiową, wierność małżeńską. Zasadę moralną: nie grzeszyć, zastąpiono wskazówką higieniczną: byle uniknąć pewnych następstw.

Ta rewolucja moralna wypływa z istoty naturalizmu, dążącego do wyzwolenia ludzkości z zależności od Boga, i prowadzi nieubłagane do moralności bolszewickiej. W ten sposób wyłania się przed nami pod nazwą naprawy obyczajów obrzydliwy świat upadku i bezwstydu. Ruch ten, propagowany przez organizacje i wykłady, przez literaturę, prasę i widowiska, ośmiesza zasady etyki chrześcijańskiej, usprawiedliwia każdy występki, legalizuje każdą nieczystość i brud. Erotyka i wyuzdanie ma pozbawić młodzież polską poczucia moralnego, zdrowia i sił. Rozwiązłość ma zdeprawować ducha polskiego. Choroby mają stoczyć polskie plemię. Swawolą i niekarnością prywatnego życia ma sobie dzisiejszy człowiek powetować zewnętrzne wędzidła ściśnionej karności obywatelskiej. Według manifestu reformy seksualnej współczesny człowiek to libertyn, cnota — obłudą, grzech — zabobonem, a nieskrępowane wyżycie się dowodem postępu.

Ze zgrozą stwierdzamy niebezpieczeństwa dekadentyzmu moralnego. Wzniesmy się, najmilsi, ponad zwyrodnienie myśli

ludzkiej. Jest to bowiem objawem chylącej się do upadku cywilizacji, że ludzkość nie zdobywa się na wysiłki, potrzebne do uzdrowienia rozluźnionych obyczajów, a natomiast do nich obniża zasady moralne.

Dla katolików szóste przykazanie boże jest wiecznym nakazem etycznym. Grzech pozostanie grzechem. Mimo ułomności powinniśmy z nim stanowczo zerwać. Mimo pokus i propagandy bezwstydu odwróćmy się od erotyki i lubieżności, które są oznaką pokoleń słabych. Nie dopuścimy, by nasza kochana młodzież, czerstwa, czysta i szlachetna, uznała użycie i przyjemność za zasadę etyczną. Takie poglądy znamionują pokolenie, dotknięte zwyrodnieniem. Cnota czystości, życiowa karność wewnętrzna i zewnętrzna—to klejnot nieznany rozpustnikom. To cnota bardzo aktywna, bojowa, okupowana nie biernością, lecz energią i mocą ducha. Bywają niestety i ze strony katolickiej złe przykłady, które ludzi, stojących zdala od praktyki życia chrześcijańskiego, naprowadzają na fałszywy wniosek, że cnota czystości jest niemożliwa. A jednak za św. Pawłem każdy chrześcijanin powiedzieć może: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Fil. 4, 13).

Wiara i łaska boża, Sakramenta święte i opanowanie siebie w myśl życia duchowego wydały i ciągle wydają bohaterów i bohaterki cnoty. Spotykamy ich wszędzie. Pełno ich w szeregach młodzieży. Będzie ich w przyszłości jeszcze więcej, bo zmysł katolicki i godność narodowa przesłania w kraju propagandę zgnilizny.

III. Na trzecim miejscu przemówić musimy w obronie rodziny.

Rodzina pocyna i w Polsce niedomagać na następstwa tego światopoglądu, który odrzucając prawo boże, zapatruje się na rodzinę pod kątem widzenia indywidualnego użycia, bez względu na zasady etyczne, na społeczne zadania i dobro ogólne. Już socjalizm wprowadził w nasze sfery robotnicze pogląd, że rodziną nie rządzą wyższe prawa, a jest ona instytucją dla wygody i zadowolenia małżonków. Zasadę tak pojętego szczęścia osobistego w małżeństwie szerzą dzisiaj w kraju te koła, które się wprawdzie liberalizmu wyrzekają, ale przejęły po nim smutną spuściznę bezbożnej etyki społecznej. Rozbijanie rodziny stało się hasłem nie w tem znaczeniu, jakoby się rodziny wogóle nie uznawało, lecz przez to, że się rodzinie odbiera wszelki sakralny charakter i że nie uznaje się żadnej normy moralnej, któraby ją obowiązywała. Małżeństwo poniża się do pojęcia instytucji, chroniącej od samotności. Stąd rozprzęganie jego spistości, ośmieszanie rodzin wzorowych, niezrozumienie dla katolickiego obyczaju małżeńskiego, a nawet wyszydzanie wierności małżeńskiej. To się dzieje w prasie, literaturze, teatrze, kinie, na odczytach, pogadankach

i zebraniach, a nawet w humorystycznych kącikach pism, uchodzących za poważne.

Nic dziwnego, że przy obecnej nędzy i przy pewnem stępieniu poczucia moralnego, o którym już wspomnieliśmy, rodzinie zagraża rozkład. Obok ucieczki od małżeństwa stwierdzić można groźniejszą ucieczkę od obowiązków małżeńskich i rodzinnych, ucieczkę od dziecka, ucieczkę od wierności małżeńskiej i od jedności małżeństwa. Zbezcześciwszy charakter sakramentalny, którym Bóg rodzinę uświęcił, zamienia ją laicyzm w dom sromoty.

Dla nas katolików małżeństwo jest sakramentem i instytucją, będącą na służbie twórczej Opatrzności. Rodzina jest dla nas świętością, której hańbić nie wolno. Rodzina nie jest domem zabawy i uciechy, lecz powołaniem do obowiązku, do wzniosłej misji, do ofiary i trudu. Dziecko nie jest ciężarem i kłopotem, lecz radosnem dopełnieniem sakramentalnej jedności rodziny, uwiecznieniem się ojca i matki w obrazie Bożym i dziejowym odradzaniem się narodu i ludzkości.

Dlatego wzywamy was, najmilsi, byście szacunkiem religijnym otaczali małżeństwo i rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo, byście pielęgnowali naturalne i zdrowym narodom właściwe pragnienie i ukochanie dziecka. Kościelne prawo małżeńskie niech będzie nadal święte i nietykalne. Ofiary, ponoszone dla rodziny, uważajcie za najwznioślejsze, jakie w życiu spełnić można. Od takiego pojmowania rodziny niech was nie odwiodą żadne hasła przebudowy ustrojów. Pamiętajcie, że tylko te ludy przeżyją inne, które nie pozwolą skazić swej rodziny. Tylko te narody obronią się od zagłady, które uczynią z rodziny ośrodek polityki społecznej i państwowej, a ożywiać ją będą zasadami Chrystusowemi. Bez moralności, opartej na prawach bożych, rodzina zwyrodnienie, a naród upadnie.

Musimy też z obowiązku biskupiego poruszyć sprawę bardzo przykrą, mianowicie propagandę grzesznych nadużyć małżeństwa, szerzoną pod nazwą „świadomego macierzyństwa“. Świadome powinno być każde macierzyństwo w tem znaczeniu, że kobieta, podejmując się czynności przyszłej matki, ma sobie zdawać sprawę z następstw tego kroku i z obowiązków, które przez to przejmuje. Świadome macierzyństwo w myśli chrześcijańskiej to szczerą gotowość na przyjęcie dziecka, radosne powitanie jego przyścia i zdecydowanie na ofiarę ze siebie dla jego dobra. Świadome macierzyństwo w duchu katolickim to głębokie poczucie godności matki i jej powinności zarówno pod względem zdrowia i higieny, jak również i nadewszystko pod względem wychowania potomstwa. Przeciw takiemu świadomemu macierzyństwu nie występujemy. Owszem, zalecamy je żonom i matkom.

Natomiast napiętnować musimy świadome macierzyństwo pojmowane i praktykowane jako zapobieganie urodzinom przez niedozwolone środki. Pod nazwą świadomego macierzyństwa prowadzą pewne koła propagandę unikania macierzyństwa

i dziecka. Ten ruch powinien się właściwie nazywać ruchem „świadomej walki z macierzyństwem“ w myśl hasła: „mniej urodzin“. Świadome macierzyństwo tak pojęte jest następstwem materialistycznego pojmowania rodziny, o czym świadczy także nawiązywanie polskiego ruchu świadomego macierzyństwa do takiegoż ruchu w Sowietach. Niesłusznie uzasadnia się ten ruch hasłami higieny, sprawiedliwości społecznej, korygowania natury, a nawet dobra Państwa. W samej rzeczy jest to dążenie do uprawnienia grzechu.

Rozumiemy doskonale, że ciężkie położenie ekonomiczne utrudnia w wielkiej mierze życie rodzinne. Utrudnia, ale go nie uniemożliwia. Świadczy o tem fakt, że sfery najwięcej kryzysem dotknięte, dzięki Bogu, najwierniej trwają w katolickich tradycjach rodzinnych, a praktyka tak zwanego świadomego macierzyństwa ogarnia przedewszystkiem te koła, które prowadzą żywot wygodniejszy. Te sfery, którym zasobne warunki umożliwiały i umożliwiają wychowanie liczniejszej rodziny i zabezpieczenie jej bytu, pierwsze weszły na drogę sztucznego ograniczania potomstwa. Wynika z tego, że właściwem źródłem tego smutnego zjawiska jest lekkie pojmowanie życia, zanik norm etycznych w sumieniu współczesnem i wyzwalanie instytucji małżeństwa od obowiązków i ciężarów.

Przypominamy tu wiekopomne nauki Ojca świętego Piusa XI z Encykliki o Małżeństwie chrześcijańskiem: — Wielu ośmiela się nazywać dziecko przykrym ciężarem małżeństwa i poleca wystrzegać się go starannie, nie przez uczciwą wstrzeźliwość, (która za zgodą obojga małżonków w małżeństwie jest dozwolona), lecz gwałceniem aktu naturalnego. Na te zbrodnicze czyny pozwalają sobie jedni dlatego, że sprzykrzywszy sobie dzieci, zażywać pragną rozkoszy życia bez ciężarów, inni tem się zasłaniają, że ani wstrzeźliwości zachować, ani też potomstwem obarczać się nie mogą, już to ze względu na siebie, już to na małżonkę, już też na swój stan majątkowy.

Ale niema doprawdy takiej przyczyny, choćby najbardziej ważnej, któraby zdołała z naturą uzgodnić i usprawiedliwić to, co samo w sobie jest naturze przeciwne.

Nie dziw więc, że według świadectwa Pisma św. Bóg w majestacie swoim haniebną tę zbrodnię straszliwym ścigał gniewem i niekiedy nawet karał śmiercią, jak o tem wspomina św. Augustyn: „Bezprawnie i haniebnie używa małżeństwa choć z własną żoną ten, kto unika potomstwa. Tak uczynił Onan, syn Judy, i dlatego uśmiercił go Bóg“.

Ponieważ od niedawna niejedni, jawnie odstępując od nauki chrześcijańskiej, przekazanej od początku i niezłomnie zachowywanej, sądzili, że w obecnych czasach inną w tym przedmiocie należy głosić naukę, dlatego Kościół Katolicki, któremu sam Bóg powierzył zadanie nauczania i bronięcia czystości i uczciwości obyczajów, Kościół ten, pragnąc pośród tego rozprzężenia obyczajów zachować związek małżeński czystym i od tej zakały

wolnym, odzywa się przez usta Nasze głośno i obwieszcza nanowo: Ktokolwiek użyje małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim...

W obronie zaś grzesznego używania małżeństwa przytacza się często powody urojone albo przesadne. O bezwstydnym bowiem nie chcemy wcale wspominać. Przecież dobra Matka, Kościół, zna doskonale i docenia zdrowotne względy, zagrażające życiu matki, o które tu chodzi. Któż może bez głębokiego współczucia o tem myśleć? Kogo nie ogarnie podziw najwyższy na widok matki, w bohaterskim poświęceniu gotowej iść na niechybną nieraz śmierć, byle ocalić życie dziecka, spoczywającego pod jej sercem? Jej cierpienia, poniesione w bezwzględnej spełnieniu obowiązku naturalnego, Bóg jedynie w przebogatym zmiłowaniu swoim będzie mógł wynagrodzić i dać doprawdy miarę nie tylko natłoczoną, ale opływającą ...

Wielce też wzruszają Nas skargi owych małżonków, którzy, srogim niedostatkiem dotknięci, z trudem ledwie dzieci wyżywić mogą.

Należy się jednak mieć na baczności, by opłakany stan majątkowy nie stał się przyczyną jeszcze bardziej opłakanych błędów. Niema bowiem takich trudności, któreby mogły znieść prawomocność przykazań Bożych, zabraniających czynów, złych ze swej natury. We wszelkich okolicznościach małżonkowie mogą zawsze, za łaską Bożą, w stanie swoim żyć uczciwie i czystość małżeńską zachować bez owych niecznych występków“.

Zgodnie z tą nauką katolicką, tak jasno wyłożoną przez Ojca św., przestrzegamy was, najmilsi, przed niemoralnością praktyk, szerzonych przez dzisiejszy grzeszny ruch świadomego macierzyństwa i przez jego poradnie. Wolno chodzić po pomoc do poradni, które szerzą cześć dla macierzyństwa i miłość dla dziecka, uczą higieny macierzyńskiej i walczą ze śmiertelnością niemowląt. Ta pomoc jest cenna i dla szerokich warstw potrzebna. Niewolno korzystać z usług poradni, które uczą obchodzenia się ze środkami zapobiegawczymi i w ten sposób zanieczyszczają źródła życia wbrew prawu bożemu i naturalnemu.

Bóg uzależnił od posłuchu dla swego prawa szczęście ludzkości. Na losach innych narodów spostrzec możemy, że sztuczne i niedozwolone ograniczenie narodzin zamienia je w narody starców. Przestają być narodami twórczymi i zdobywcami. Nieodłączniej i staną się cudzym łupem. Czy Polska ma stanąć w rzędzie ludów starczych, niemocnych, wymierających? Ubytku, spowodowanego rozluźnieniem etyki małżeńskiej, nie wypełni higiena i walka ze śmiertelnością. Warunkiem przyszłości i potęgi Państwa jest zwarta rodzina, pragnienie i ukochanie dziecka, potomstwo zdrowe i duchowo świeże, wychowane pod okiem czujnych rodziców, pojmujących rodzinę jako święte zadanie i jako swoje osobiste szczęście życiowe. Laicyzm, rozpręgający rodzinę, nie przysłuży się Państwu. Ono się wyprze

ducha, z którego się świadome macierzyństwo zrodziło, tak jak się zdrowy człowiek opęda myślom samobójczym.

Idąc za nakazem sumienia, z prawdziwą przykrością tu zaznaczyć musimy, że propaganda zasad i praktyk, niezgodnych z katolickim pojęciem małżeństwa i rodziny, wychodzi przeważnie z kół Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uprawiał jego propagandę. To samo zrzeszenie wysuwa tezę, że w Kodeksie Karnym należy złagodzić artykuł, dotyczący kar za przerywanie ciąży, mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. Dalej Koła tego Związku krzewią hasła świadomego macierzyństwa w znaczeniu niedozwolonego ograniczania potomstwa i głoszą konieczność poradni dla t. zw. regulacji urodzin, czyli placówek, któreby fachowo uczyły zapobiegania macierzyństwu. Nie wspominając już o niekatolickim stanowisku tego Związku w sprawie koedukacji, musimy stwierdzić, że ze stanowiska nauki katolickiej wpływ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej jest szkodliwy i dlatego przestrzegamy katoliczek przed tą organizacją i jej zgubną propagandą.

Ostatnie niebezpieczeństwo, na które pragniemy wskazać, to propoganda komunizmu. Nie mamy tu na myśli zbliżenia politycznego, które po usunięciu przeszkód dobrego stosunku sąsiedzkiego nastąpiło między Polską a Sowietami pod względem międzynarodowego współżycia. Umacniając pokój na swej granicy wschodniej, Polska przyczynia się waleśnie do utwierdzenia pokoju europejskiego, którego jest szczerą i zasłużoną rzeczniką.

Chodzi nam o co innego, a mianowicie o to, że pewne zorganizowane i luźne grupy wolnomyślicielskie uprawiają już otwarcie t. zw. zbliżenie ideowe, czyli uczą myśleć po bolszewicku, szerzą bolszewicki sposób zapatrywania się na życie, na społeczność, na religję i etykę. Według ich niema w komunizmie nic takiego, coby nas zasadniczo zrażać lub odstraszać mogło. Owszem twierdzą, że z treścią bolszewizmu możnaby się przy pewnych zastrzeżeniach i poprawkach pogodzić, a nawet należałoby czempnąć komunizm w Polsce wprowadzić, jako niezawodne lekarstwo na wszystkie niedomagania życia polskiego. Bo bolszewizm, według nich, to wyższy stopień kultury i postępu, na którym ludzkość będzie inna niż dzisiaj, bo doskonalsza, swobodna, szczęśliwa. Więc należy się wyleczyć z uprzedzeń, oswoić się z tem objawieniem ze wschodu i jak najszybciej je wprowadzić. To, a nie co innego, znaczy zbliżenie kulturalne, szerzone nie tylko konspiracyjnie przez agentów przewrotu światowego, ale krzewione otwarcie i publicznie przez pisma i przez legalne, znane organizacje.

Przed tą propagandą komunizmu najusilniej Was przestrzegamy. Ideologię bolszewicką należy bezwzględnie odrzucić, chociażby tylko dla jej wojowniczego stosunku do Boga, religii

i dla sprzecznej z prawem bożem i naturalnem etyki ogólnej, społecznej i rodzinnej. Komunizm żadnego narodu nie uszczęśliwi, bo jest w swych założeniach niezgodny z naturą ludzką. A chociaż mógł dokonać niejednego dzieła w dziedzinie techniki, to zawsze pozostanie jego hańbą, że znaczył swój pochod niesłychanym terorem i nieopisanymi bezecnościami. Komunizm jest w dalszym ciągu najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla kultury świata i normalnego rozwoju ludzkości. Bolszewizm pozostaje nadal zarazą, przed którą chronić się powinny państwa i narody. Cokolwiek w niniejszym liście pisaliśmy o walce z wiarą i Kościołem, o groźnych przewrotach w dziedzinie moralnej, o zagładzie życia rodzinnego, o niszczeniu źródeł życia narodów, wszystko to stanowi ośnowę bolszewizmu i zostało w Sowietach przeprowadzone do ostatnich granic.

To też ubolewamy nad tem, że w niektórych organizacjach wpaja się w młode umysły i serca kierunki radykalne i antykościelne, które i pod względem religijnym i obyczajowym są jakby przedszkolem bolszewizmu. Co gorsza, stwierdzić musimy, że na stanowisku komunistycznym stanęło stowarzyszenie pod nazwą „Legjon Młodych“. Mimo przeciwnych oświadczeń, odrzuca on chrześcijaństwo. Zwalcza Kościół. Miota oszczerstwa na Stolicę św. i na organizacje katolickie. Żąda rozdziału i walki Państwa z Kościołem. Odrzuca katolickie normy etyczne a godzi się na bolszewicką moralność i na bolszewicką etykę społeczną. Propaguje wolną miłość i napiętnowane przez Kościół pojęcie małżeństwa. Temi zasadami są wypełnione publikacje, referaty „Legjonu Młodych“. Jest to tem groźniejsze, że z Legjonu Młodych dobiera się instruktorów dla „Straży Przedniej“, rekrutującej się z uczni szkół średnich.

Potępiając to zasadniczo wrogie stanowisko Legjonu Młodych wobec nauki i etyki chrześcijańskiej, wyrażamy nadzieję, że lepsza część tego zespołu spowoduje w nim zmianę kierunku ideowego. Jeżeli to nie nastąpi i jeżeli w pismach i wykładach w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, trzeba będzie uważać Legjon Młodych za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśl prawa kanonicznego.

Najmilsii!

Nie możemy w liście pasterskim omówić wszystkich braków i potrzeb dzisiejszego życia. Podaliśmy wam kilka uwag i wskazań, na które czekaliście. Streszczamy je w tej myśli, że Polska musi pozostać chrześcijańską, nie może i nie powinna stać się wolnomyślną, bezbożniczą, bolszewicką. Życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów, ale duch jej musi być Chrystusowy. Więc nie wolno obniżać ideałów chrześcijańskich. Nie wolno rezygnować z prawdy katolickiej. Nie wolno czynić ustępstw w tem, co jest prawem Bożem. Natomiast ducha chrześcijańskiego należy pogłębiać, bo chrześcijań-

stwo płytkie i niekonsekwentne powoduje klęski, traci moc zdobywczą i nie kształtuje ducha czasów.

Niebawem rozpoczną się w kraju obchody Roku Jubileuszowego Zbawienia świata. Ta tajemnica wiary powinna zająć nasze myśli i ośwładnąć dusze. W jej blaskach odbudujmy w swem życiu to chrześcijaństwo nadprzyrodzone, które wyrosło z Krwi Zbawicielowej. W oświeceniu tego największego w dziejach ludzkich wydarzenia szukajmy rozwiązania zarówno własnych trudności duchowych jak i zagadnień religijnych i etycznych, które stanowią ośrodek współczesnych dążeń i zmagañ. Z Chrystusowego testamentu wysnujmy wnioski, jak przez wielkoduszne apostołstwo w życiu polskiem „prostować nogi nasze na drogę pokoju“ (Łuk. 1, 79) **Chrystusowego w Królestwie Chrystusowym.**

Warszawa, dnia 21 lutego 1934 r.

† *Aleksander Kardynał Kakowski*, Arcybiskup - Metropolita Warszawski.

† *August Kardynał Hlond*, Arcybiskup - Metropolita Gnieźnieński i Poznański.

† *Andrzej Szeptycki*, Arcybiskup - Metropolita Lwowski obrz. grecko-katol.

† *Adam Sapieha*, Arcybiskup - Metropolita Krakowski.

† *Józef Teodorowicz*, Arcybiskup Lwowski obrządku orm.

† *Bolesław Twardowski*, Arcybiskup - Metropolita Lwowski obrządku łac.

† *Romuald Jałbrzykowski*, Arcybiskup - Metropolita Wileński.

† *Antoni-Juljan Nowowiejski*, Arcybiskup — Biskup Płocki.

† *Stanisław Gall*, Arcybiskup.

† *Augustyn Łosiński*, Biskup Kielecki.

† *Grzegorz Chomyszyn*, Biskup Stanisławowski obrz. gr.-kat.

† *Józefat Kocyłowski*, Biskup Przemyśki, obrz. grecko-kat.

† *Marjan Fulman*, Biskup Lubelski.

† *Henryk Przeździecki*, Biskup Podlaski.

† *Wincenty Tymieniecki*, Biskup Łódzki.

† *Adolf Szelażek*, Biskup Łucki.

† *Teodor Kubina*, Biskup Częstochowski.

† *Stanisław Łukomski*, Biskup Łomżyński.

† *Stanisław W. Okoniewski*, Biskup Chełmiński.

† *Karol Radoński*, Biskup Włocławski.

† *Włodzimierz Jasiński*, Biskup Sandomierski.

- † Stanisław Adamski, Biskup Katowicki.
† Kazimierz Bukraba, Biskup Piński.
† Franciszek Lisowski, Biskup Tarnowski.
† Franciszek Barda, Biskup Przemyśki, obrz. łac.
-
-

„Akcja Katolicka jest udziałem świeckich w apostołstwie hierarchicznym Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie.

PIUS XI.

O pogłębienie organizacyjne naszej pracy!

Najważniejszą jest rzeczą, by katolicy zdobywali się na jedność ducha, jedność woli i jedność akcji. **Leon XIII.**

Pogłębiać pracę! — Oto hasło na rok bieżący. Pogłębiać pracę ideowo — o tem pisaliśmy w „Wiadomościach Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej“ w N-rze 1 — 2 za styczeń — luty r. b. Pogłębienie pracy ideowe jest pierwszym zadaniem, ale nie wyczerpuje całości. Trzeba równocześnie pogłębić pracę organizacyjnie. **Pogłębić pracę organizacyjnie to znaczy: jedność ducha, jedność woli, jedność akcji, jak mówi Wielki Papież Leon XIII.** Jedność ducha przez świadomość, że każdy z nas jest częścią, jednym z członków wielkiej organizacji Kościoła katolickiego, każdy z nas ma udział w Kościele w Jego pracach i troskach, Jego zmartwie- niach i bólach, w Jego powodzeniach, tryumfach na wszystkich stopniach hierarchicznych, poczynając od parafji po przez archi- diecezję, aż do Stolicy Apostolskiej z Ojcem św. na czele włącznie. Trzeba tą świadomością jedności ducha krzewić we wszystkich członkach naszych organizacji Akcji Katolickiej, a już każdy z członków Zarządu jakiegokolwiek organizacji Akcji Katolickiej winien być apostołem tej zasady, głęboko przemyślanej przez

niego, propagowanej gorliwie i w czyn wcielanej. **Jedność ducha**—to *sentire cum Ecclesia*—czuć, myśleć z Kościołem! Nie po swojemu, każdy na swój sposób, ale tak, jak czuje i myśli Kościół święty w osobie swojej Głowy Ojca św. i Arcypasterzy naszych. Wyrobić we wszystkich członkach organizacji Akcji Katolickiej ducha jedności z całą hierarchją kościelną w rozumnym posłuszeństwie, co wcale nie może hamować słusznej inicjatywy członków, energii w pracy, różnorodności poczynąń, skoordynowanych w ramach organizacyjnych jednolitego postępowania.

Z jednością ducha winna iść w parze i z jedności ducha wypływać jedność woli. Każdy z członków organizacji Akcji Katolickiej powinien chcieć rozszerzenia, pogłębienia, rozwoju i podboju całego świata, a przede wszystkim nam najbliższego, naszego bliskiego otoczenia i środowiska, dla zasad katolickich. **Bojowość winna być cechą naszej jedności woli** — tego chce dzisiaj Kościół święty. Bojowość na każdej linii, na każdym odcinku życia społecznego. Ale ta bojowość winna być wynikiem woli Kościoła, do którego woli nasze wole, nas wszystkich dopasujemy. To winno być cechą wszystkich, a przede wszystkim członków Zarządów organizacji Akcji Katolickiej. Jedność woli winna wyrażać się także w duchu karności organizacyjnej. W praktyce wyrazić się to musi na parafii w ten sposób, że cokolwiek postanowi Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej, wszystkie zarządy innych organizacji Akcji Katolickiej winny bezwzględnie i bezapelacyjnie wykonać. Ten mały sztab winien mieć na parafii wielki posłuch, a za wykonanie jego poleceń odpowiedzialny jest każdy Prezes każdej organizacji Akcji Katolickiej, bo przecie ten prezes z urzędu wchodzi do Zarządu Parafjalnego Akcji Katolickiej. Dlatego na wyrobienie, na kształcenie, na doskonalenie w tym duchu prezesów i całe zarządy należy poświęcić wiele czasu i trudów. To samo nie przychodzi — trzeba to wypracować. **Jedność woli—to także jedność z centralami poszczególnych organizacji, z centralami, które obejmują swoją działalnością teren archidiecezji, a przede wszystkim to jedność woli z wolą Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.** Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej winien być najwierniejszym i najściślejszym wykonawcą woli Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, którego wola jest wolą w rzeczach i pracach Akcji Katolickiej Najdostojniejszego Ordynariusza Arcybiskupa-Metropolity.

Z jedności woli wynika jedność akcji. Inaczej być nie może. W czasach dzisiejszych niewątpliwie walka z Królestwem Chry-

stusowem jest zorganizowana sprawnie i bezwzględnie. W odbudowie i rozszerzeniu Królestwa Bożego na ziemi nie może być żadnej pracy luzem. Z pracą luzem, niezorganizowaną, różnolitą, rozstrzeloną trzeba skończyć! Wszystkie wysiłki organizacyjne katolików winny iść w parze, zgodnie i według programów, wytycznych i wskazówek Archidiecezjalnego Instytutu. A więc wszelkie organizacje i każda inicjatywa prywatna jednostki w sprawach katolickiej akcji społecznej winny być uzgodnione z Archidiecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej. Tego wymaga jedność akcji. Nie znaczy to wcale, żeby nie podejmować inicjatywy takiej, której nie podjął jeszcze Instytut, ale każdą inicjatywę trzeba uzgodnić z Instytutem i trzeba uzyskać zgodę. Nie jest to krępowanie działalności katolików pojedynczych i poszczególnych organizacji. Nie. Przeciwnie każda zdrowa myśl, każda nowa inicjatywa, każda zdrowa wskazówka, każde życzenie, idące z terenu, każda zdrowa i życzliwa krytyka — wszystko to nabierze znaczenia ogólnego dla całości terenu archidiecezji, jeżeli zostanie podana Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej, a on ją zastosuje do wszystkich organizacji katolickich.

Im rzeczowsza i energiczniejsza będzie praca w terenie, tem więcej będzie miała poparcia i możliwości rozszerzenia jej na inne parafie.

Jednolitość Akcji wymaga ducha posłuszeństwa organizacyjnego, karność organizacyjnej, wykonania wszystkich rozkazów, poleceń i wskazówek central organizacyjnych (Katol. Związku Mężczyzn Archid. Wil., Katol. Związku Polek, Związku Młodzieży Polskiej, Archid. Związku Tow. Dobroczynności „Caritas“), które najściślej podporządkowane są Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej. W ten sposób w praktyce rzeczywiście uzyskujemy jednolitość akcji na rozległych terenach naszej Archidiecezji Wileńskiej, która ze swej strony jest podporządkowana w pracach Akcji Katolickiej Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej w Polsce (Poznań), któremu podlega organizacyjnie Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Pogłębić pracę organizacyjnie — to znaczy także znajomość statutów i regulaminów organizacyjnych, to znaczy także znajomość sposobów pracy, metod organizacyjnych, to znaczy także rozszerzanie wpływów organizacyjnych na coraz szersze jednostki i rodziny — to także ład wewnątrz samej organizacji (stałość i systematyczność zebrań, porządek w księgowości, protokularzach, listach członków, księgach kasowych).

Musimy wymagać od wszystkich członków pobieżnej ogólnej znajomości statutów organizacyjnych. W tym celu należy przeprowadzić kurs, parę pogadanek na zebraniach organizacyjnych bo naprawdę, aż przykro wspominać, że są nasze niektóre organizacje, członkowie których nie znają ani celu, ani zadań stowarzyszenia, nawet w tych granicach, jak to krótko i treściwie każdy zawiera statut. Natomiast trzeba wymagać od członków Zarządów dokładnej znajomości statutów swoich organizacyjnych i statutów Akcji Katolickiej. Od Zarządu Parafjalnego Akcji Katolickiej wymagamy znajomości Statutów i regulaminów wszystkich organizacji Akcji Katolickiej, w skład Zarządu P. A. K. wchodzących. Brak bowiem znajomości statutów, regulaminów jakże często wywołuje nieporozumienia i tarcia, których zawsze się uniknie, jeżeli na początku sprawy arbitrem będzie statut czy regulamin.

Niechże wszystkie organizacje Akcji Katolickiej na terenie parafji dołożą starań w najbliższym okresie, by w myśl wyżej podanych wytycznych pogłębić pracę organizacyjną w rzeczach drobnych, a jednak ważnych, mając na względzie jedność ducha, jedność woli, jedność akcji.

≡	ARCHIDIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ	≡
---	--	---

List Pasterski Najdostojniejszego Episkopatu Polski. Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej dołoży starań, by List Pasterski Najdostojniejszego Episkopatu Polski o ducha chrześcijańskiego w Polsce został odczytany we wszystkich organizacjach Akcji Katolickiej na jednym z najbliższych zebrań z podkreśleniem strony pozytywnej, a mianowicie: potrzeby coraz głębszej świadomości wśród najszerzych warstw utrzymania i rozszerzenia ducha chrześcijańskiego w Polsce, troski o ugruntowywanie obyczajów chrześcijańskich, czuwanie nad obroną rodziny. List Pasterski Najdostojniejszego Episkopatu jest wskazówką dla wszystkich organizacji Akcji Katolickiej kierunku pracy i kierunku zwrócenia uwagi na najpilniejsze bolączki i potrzeby naszego życia w państwie. List Pasterski podajemy na wstępie „Wiadomości A. K. A. W.“.

Kontrola pracy ideowej. Zarząd Par. A. K. przeprowadzić winien kontrolę stanu znajomości zasad Akcji Katolickiej wśród organizacyj na terenie parafji oraz stwierdzić czy organizacje poczyniły w tym kierunku odpowiednie starania. Wskazówki i literatura podane zostały w poprzednim N-rze „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej“.

Jak pogłębić pracę organizacyjną? 1. Przeprowadzić pogadanki na temat artykułu: „O pogłębienie organizacyjne naszej pracy“. Pogadanki winny odbyć się we wszystkich organizacjach Akcji Katolickiej na parafji. W tym celu Zarząd Par. A. K. poświęci swoje najbliższe zebranie, sam ten temat omówi i przedyskutuje po odczytaniu artykułu, poczem zleci Prezesom poszczególnych organizacyj parafjalnych, by takie pogadanki przeprowadzili u siebie.

2. Zarząd Par. A. K. sam zapozna się dokładnie ze Statutem Konstytucyjnym Akcji Katolickiej i Regulaminami Akcji Katolickiej, zwłaszcza regulaminem Parafjalnej Akcji Katolickiej. Jednocześnie Zarząd Par. A. K. zleci wszystkim organizacjom:

a) przeprowadzanie zebrań Zarządów, na których zostanie omówiony dokładnie i szczegółowo statut i regulaminy organizacyjne danej organizacji;

b) przeprowadzenie pogadanek na ten temat dla wszystkich członków danej organizacji na najbliższym zebraniu jednym czy też na najbliższych zebraniach kilku. Należy to uskutecznić w formie najbardziej pociągającej i przystępnej.

3. Zarząd Par. A. K. omówi i zleci wykonanie Prezesom poszczególnych organizacyj [w S. M. P. Patronowi (ce) i Prezesowi (ce)] sprawdzenie stanu książkowości: protokolarze, listy członków, biblioteki, inwentarz, księgi kasowe i, jeżeli są, inne. Na stronę formalną należy zwracać wielką uwagę wobec wymagań nowego prawa o stowarzyszeniach.

Te wskazówki należy wykonać w czasie najbliższym. Inne zostaną podane później ze względu na to, że należy wszystko wykonywać metodycznie i systematycznie. Teraz narazie tyle!

Rekolekcje w Wielkim Poście. Przypominamy, że wszyscy członkowie organizacyj Akcji Katolickiej winni odbyć rekolekcje w swojej organizacji pod kątem widzenia Akcji Katolickiej (patrz str. 7 „Wiadomości A. K. A. W.“ Nr. 1—2 za styczeń—luty 1934 r.).

Sprawozdania roczne Zarządów Par. A. K. Na skutek żądań z terenu wysłaliśmy drukowane blankiety dla sprawozdań rocznych Zarządów Par. A. K. Wobec tego termin nadesłania sprawozdań przesuwamy na dzień 31 marca r. b. jako ostateczny, po którym zastosować będziemy musieli sankcje organizacyjne.

Odnowienie zatwierdzeń Prezesów Zarządów Par. A. K. Przypominamy o potrzebie odnowienia zatwierdzeń Prezesów Par. A. K., jeżeli już urzędują 3 lata skończone. Dotychczas nie wszystkie Zarządy Par. A. K. to wykonały.



KATOLICKI ZWIĄZEK POLEK (Kobiet)



RUCH W ORGANIZACJI.

Nowe KSP. powstało w Wilnie w par. św. Piotra i Pawła na Antokolu: — życzymy mu „Szczęść Boże“ w pracy.

Wizytacje. W lutym zwizytowane zostały KSP. w Niemnie, Lidzie, Skrzybowcach, Różance, Kamionce, Mikilewsczyźnie — wizytacje przeprowadziła Dyrektorka KZP. p. Jadwiga Roszkowska.

Kursy. W dniu 23 lutego b. r. odbyło się miesięczne zebranie członków Zarządów KSP. m. Wilna — referat n. t. „Praca religijna w organizacjach A. K.“ wygłosił ks. prof. J. Marciniowski — poczem wyłoniła się dyskusja.

Zebrania. Dn. 5 lutego odbyło się zebranie Zarządu KSP. Arch. Wil. z referatem Przewodniczącej p. M. Jeleńskiej „O rozwodach“, omówiono na niem sprawę zorganizowania sekcji opieki nad macierzyństwem, oraz współpracę KSP. m. Wilna z „Caritasem“ na terenie świetlicy dla najbiedniejszych m. Wilna.

Dn. 20 lutego odbyło się zebranie przedstawicielek KSP. m. Wilna, na którym powzięto uchwałę zorganizowania świetlicy dla najbiedniejszych i omówiono szczegóły pracy.

W dn. 27. II.—3. III. Dyrektorka brała udział w charakterze prelegentki w kursie „Caritasu“ dla pracownic parafjalnych wygłaszając referaty „o organizacjach młodzieży żeńskiej pozaszkolnej, oraz KSP. i pracy w nich“.

Składki członkowskie opłacili w lutym KSP. w Duniłowiczach—3 zł. za II p-cze 1933 r., KSP. w Wilejce—1 zł. 50 gr. za I kw. b. r.

INSTRUKCJE ZWIĄZKU.

I. DZIAŁ ORGANIZACYJNY.

Zebranie Zarządu w marcu należy poświęcić przeczytaniu „Zjednoczenia“, dokładnemu omówieniu programu obchodu naszego święta organizacyjnego, którem jest uroczystość Związowania, przeniesiona w b. r. na poniedziałek po niedzieli przewodniej; oraz ułożeniu programu pracy na I okres — wiosenny b. r.

Co sobie myślą Zarządy KSP., które dotąd nie nadesłały sprawozdań rocznych za 1933 r.? Wzywamy do jak najszybszego nadesłania sprawozdania rocznego, by uniknąć wysyłania specjalnych upomnień, lub co gorsza, rozwiązania KSP. jako nieczynnego. Jako termin ostateczny podajemy *dzień 20 marca b. r.*

Oddziały. Niniejszem przypominamy Zarządom KSP., zwłaszcza wiejskim, o obowiązku przeprowadzenia podziału członków stowarzyszenia na oddziały, gdyż nadsyłane sprawozdania roczne wykazują, iż bardzo mała liczba Stowarzyszeń zastosowała się w pracy do tej instrukcji Związku.

Dla ułatwienia tej pracy podajemy poniżej krótką instrukcję do której trzeba się zastosować:

1. Na zebraniu Zarządu przeczytać i omówić dokładnie artykuł o oddziałach wiejskich, drukowany w num. 11 „Zjednoczenia“.

2. Zrobić spis członków KSP. według ich miejsca zamieszkania (wsiami).

3. Upatrzeć z pośród mieszkanek każdej wsi osobę najdzielniejszą, nadającą się na przewodniczącą oddziału.

4. Na zebraniu plenarnem wyjaśnić w krótkiej pogadance znaczenie oddziałów i zakres ich pracy; przeczytać listę osób należących do każdego oddziału; wymienić nazwiska osób wyznaczonych przez Zarząd na przewodniczące poszczególnych oddziałów i wyjaśnić ich obowiązki; przedstawić oddziałom zakres ich pracy.

5. Zwołać zebranie przewodniczących oddziałów i omówić z nimi szczegółowo pracę oddziałów we wsi—zwrócić szczególniejszą uwagę na wspólne czytania pism, oraz na prace społeczno-charytatywne, prowadzone na terenie danej wsi.

Jest rzeczą konieczną i bardzo pożyteczną, by każdy oddział prowadził krótkie protokoły swoich zebrań. może to robić przewodnicząca oddziału, lub też któraś z członkiń umiejąca lepiej pisać. Protokoły powinny być krótkie, składające się z następujących punktów:

1. Data odbytego zebrania oddziału.

2. Ilość członków obecnych na zebraniu.
3. Co robiono na zebraniu (np. czytano pismo — jakie? Była pogadanka — o czym i przez kogo wygłoszona)?
4. Jakie podano nowe projekta w pracy oddziału.

II. PRACA RELIGIJNO-IDEOWA.

Zwrócić uwagę na liturgję. Za mało żyjemy życiem Kościoła, bo go nie znamy prawie wcale, trzeba się z nim zapoznać, zaznajamiając się z liturgją, pomocą tu będzie „Zjednoczenie“, którego każdy numer przynosi rozważania liturgiczne.

W marcu powinniśmy się dokładnie zapoznać z nabożeństwami wielkopostnymi, a zwłaszcza z ceremonjami Wielkiego Tygodnia, żebyśmy. uczestnicząc w nabożeństwie, dobrze rozumiały znaczenie rozmaitych obrzędów. (Patrz 4 str. okładki „Wiadomości A. K. A. W.“).

Obowiązek spowiedzi Wielkanocnej spełni chyba bez przypomnień każda członkini KSP. ale w parafii znajdzie się napewno sporo, które uchylają się od spełnienia tego przykazania kościelnego. Spełnijmy wobec tych osób nasz obowiązek apostolski, postarajmy się wynaleść takie osoby, zbliżyć się z nimi i namówić je do odbycia spowiedzi, a w razie potrzeby ułatwić im spełnienie tego obowiązku. Przedewszystkiem jednak zwróćmy uwagę na nasze rodziny i nasze najbliższe otoczenie i potroszczmy się o to, by najbliżsi nasi spowiedź wielkanocną odbyli.

Nasze Święto organizacyjne, którem jest uroczystość „Zwiastowania“ przypada w tym roku w palmową niedzielę i wskutek tego przenosi się na poniedziałek po niedzieli przewodniej. Obchody jednak i uroczyste Akademje urządzać będziemy w niedzielę przewodnią t. zn. dn. 8 kwietnia.

Podajemy dla ułatwienia program, według którego należałoby tę uroczystość zorganizować:

1. Rano specjalna Msza św. w której wezmą udział członkinie KSP. w odznakach organizacyjnych i ze sztandarem przystępując do Stołu Pańskiego.
2. Po Mszy św. wszystkie członkinie KSP. skupią się przy ołtarzu Matki Boskiej i odmówią wspólnie Akt poświęcenia się N. M. P. stowarzyszeń żeńskich.
3. Dobrze byłoby po nabożeństwie zorganizować skromną herbatkę dla członkiń KSP. i zaproszonych gości, którą można poprzedzić uroczystem przyjęciem do KSP. nowych członkiń, które odbywały kandydaturę.
4. Wieczorem, albo po sumie należałoby zorganizować uroczystą Akademję Marjańską, na którą złoży się odpowiedni

referat i produkcje artystyczne, a oprócz tego dobrze byłoby wyzyskać tę uroczystość na propagandę idei KSP. i wpleść w program akademii krótką pogadankę ideowo-programową, którą wygłosi któraś z członkiń KSP. oraz krótkie sprawozdanie z działalności miejscowego KSP., zakończone serdecznym wezwaniem ogółu parafjanek do szeregów Stowarzyszenia. Materiały do referatów znajdziemy w „Zjednoczeniu”—przejrzyjmy skrupulatnie cały rocznik. O produkcje artystyczne zwróćmy się do młodzieży żeńskiej z SMP., a ze Związku w Wilnie sprowadźmy sobie odznaki członkowskie, które są w cenie 50 gr. za sztukę, oraz *obrazki pamiątkowe* z wizerunkami Matki Boskiej Ostrobramskiej, na odwrocie którego wydrukowany jest Akt poświęcenia się. Dobrze byłoby, żeby każda członkini KSP. nabyła sobie na pamiątkę taki obrazek i często akt odmawiała. Są one w cenie 10 gr. za sztukę. Zamówienia należy nadsyłać pod adresem KZP. w Wilnie, ul. Metropolitalna 1.

III. PRACA KULTURALNO-OŚWIATOWA.

Zebranie plenarne w marcu poświęćmy zapoznaniu się z treścią listu pasterskiego biskupów polskich. Przedyskutujmy myśli w nim zawarte i zastanówmy się nad sposobami wprowadzenia ich w czyn w życiu prywatnym rodzinnym i organizacyjnym.

Oddziały wiejskie niech powtórzą ten temat na swoich zebraniach, by w ten sposób treść listu utrwaliła się w pamięci wszystkich.

Biblioteczki mają okazję do powiększenia swych bibliotek o parę cennych dzieł, a mianowicie ukazał się w tych dniach № 2 Biblioteki Zjednoczenia KSP. opracowany przez p. Marię Kępińską p. t. *Świadome Macierzyństwo*, zamawiać należy pod adresem: Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Zjednoczenie KSP. cena 3 zł. Druga książeczka warta nabycia, jest opracowana przez p. K. Berkonównę p. t. *O co chodzi? Kobieta w dobie kryzysu*. Kosztuje tylko 1 zł. 50 gr. zamawiać można w Księgarni św. Wojciecha, Wilno, Dominikańska 4.

Oba te dziełka dostarczą dużo cennego materiału do poważnych rozważań i dyskusyj.

IV. PRACA SPOŁECZNO-CHARYTATYWNA.

Święcone ubogich. Zabierzmy się energicznie do zbierania w parafii choćby najskromniejszych darów w naturze, które złożą się na urządzenie wspólnego święconego dla najuboższych z parafii. Niech to Święto radości i wesela, rozweseli wszystkich, wszystkim otrze ły.

Czuwajmy nad obyczajami wsi naszej, zwróćmy uwagę na to, by nie urządzano zabaw tańczących i pijatyk, zastąpmy młodzieży i starszym zabawę wspólnem czytaniem ciekawej a pożytecznej książki lub pisma.

V. PRACA GOSPODARCZO-ROLNICZA.

Literatura rolnicza. Te wszystkie K.S.P., które zgłosiły udział swych członków w pracach przysposobienia rolniczego, niech sprawdzą, czy biblioteczka ich jest zaopatrzona w broszurki rolnicze omawiające uprawę tematu wybranego przez członkinie Katol. Stow. Polek.

O ile takowych brak, należy je natychmiast sprowadzić ze Związku i dopilnować, by te osoby, które biorą udział w pracy zespołu przeczytały dokładnie i przedyskutowały dane zagadnienie, by potrafiły podane tam wskazówki zastosować w praktycznej pracy.

Zamówienie materiałów konkursowych należy skierować do Związku, który w odpowiednim czasie i za odpowiednią gotówkę prześle zamówione nasiona lub materiały hodowlane do Kat. Stow. Polek.

Kursy gospodarskie. Związek ma wiadomości, iż cały szereg K.S.P. przeprowadzało u siebie kursy gotowania i gospodarstwa domowego, zwraca się więc do Zarządów tych K.S.P. z prośbą o nadesłanie szczegółowych sprawozdań, któreby poinformowały, kiedy kurs się odbył, jak długo trwał, kto go prowadził, ile osób brało w nim udział.

III	KATOLICKI ZWIĄZEK MĘŻCZYZN.	III
-----	-----------------------------	-----

Ulotka o Katolickich Stowarzyszeniach Mężczyzn.

CZEM SĄ KATOLICKIE STOWARZYSZENIA MĘŻCZYZN?

Katolickie Stowarzyszenia Mężczyzn są organizacjami katolickimi, przeznaczonemi dla mężczyzn - katolików szczerych i wyraźnych.

KTO DO KATOLICKIEGO STOW. MĘŻCZYZN MOŻE NALEŻEĆ?

Każdy mężczyzna katolik, biedny i bogaty, młody i stary, robotnik, rolnik, rzemieślnik, kupiec, urzędnik, jednym słowem wszyscy bez różnicy wieku i stanu.

DO CZEGO DĄŻYMY?

Aby odwieczne zasady Boże przeniknęły społeczeństwo nawskroś: **Chrystusa wnosimy w życie rodzinne, publiczne i prywatne.**

Z CZEM WALCZYMY?

Ze złem, z bezbożnictwem, w jakiegokolwiek ono objawia się formie, czy pochodzi z dołu czy z góry, z lewa czy z prawa, czy występuje otwarcie lub podstępnie. Walczymy również z obojętnością religijną, która czasem jest niebezpieczniejsza, niż bezbożnictwo wyraźne. Walczymy o sprawiedliwość społeczną, opartą o zasady Ewangelji św.

DO KTÓREJ PARTJI NALEŻYMY?

Nie tworzymy żadnej partji. Jesteśmy apartyjni katolicy naszą polityką jest „Ojciec nasz“, „Wierzę w Boga“ i „Dekalog“, stosowane w życiu prywatnym i publicznym.

KOMU SŁUŻYMY?

Panu Bogu i Jego Kościołowi — przez co pracujemy dla dobra bliźnich i nas samych. Służymy wiernie Narodowi i Ojczyźnie przez wzorową i szczerą pracę nad urabianiem silnych charakterów.

Chcemy być najwierniejszymi i najpożyteczniejszymi obywatelami Państwa i chcemy to potwierdzić więcej życiem, aniżeli słowem.

JAKI DUCH NAS OŻYWIA?

Zapał dla sprawy Chrystusowej i pewność zwycięstwa. Mamy nadzieję, bo mamy wiarę prawdziwą. Każdy z nas chce być apostołem i rozniecać ogniem własnym ogień w drugich. Wiarą chcemy żyć zawsze, nie tylko w niedziele i święta, ale i w dniu powszednie, przy pracy — w każdej chwili.

NA JAKIM DZIAŁAMY TERENIE?

W parafji naszej, gdzie pod przewodnictwem Hierarchji Kościelnej staramy się powyższe zasady wcielać w czyn.

A WIĘC KIM JESTEŚMY?

Jesteśmy organizacją świeckich katolików — **jesteśmy Katolickim Stowarzyszeniem Mężczyzn** i stanowimy część Akcji Katolickiej.

Zapraszamy do siebie wszystkich dobrych i wierzących katolików.

* * *

Powyższą odezwę wydał Katolicki Związek Mężczyzn w formie ulotki dla parafij m. Wilna celem rozkolportowania przed kościołem i na zebraniach.

Koszt 1000 szt. — 7,50 gr.; 500 szt. — 4 zł.; 100 szt. — 1 zł. wraz z przesyłką.

Zamawiać można w Katolickim Związku Mężczyzn, Wilno ul. Metropolitalna № 1.

Organizujmy rekolekcje. Jesteśmy w okresie Wielkiego Postu, to też w tym czasie niech Kat. Stow. Mężczyzn zorganizują przy pomocy WWXX. Proboszczów rekolekcje dla mężczyzn. Rekolekcje są źródłem odrodzenia moralnego. Dziś nam potrzeba katolików z przekonania, którzy wiedzą czego chcą i do czego dążą. Znają dobrze prawdy wiary i posłannictwo Kościoła. Na rekolekcjach zaczerpniemy siły i mocy do pracy na przyszłość. Rekolekcje rozbudzą w nas ducha apostołskiego, staniemy się gotowymi do ofiar dla sprawy Bożej; zrozumiemy odpowiedzialność naszą za losy Kościoła, Wiary i Ojczyzny.

Stańmy wszyscy, jak jeden mąż, na zew Ojca św., który tak gorąco zachęca wiernych do odprawiania rekolekcij w swych pismach i przemówieniach.



ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ



I. DZIAŁ OGÓLNO-ORGANIZACYJNY.

Zjazdy Delegowanych. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej winny rozpocząć przygotowania do tegorocznych Zjazdów Delegowanych. Mimo ciężkich czasów musimy postarać się o to, aby każde stowarzyszenie było na Zjazdach Delegowanych reprezentowane. Zjeżdżamy się raz do roku, aby sprawdzić czego w przeciągu roku dokonaliśmy, nie powinno więc nikogo z naszej wielkiej rodziny stowarzyszeniowej braknąć na tym Zjeździe. Każde S. M. P. powinno w miarę sił i możliwości wysłać swego delegata (na męski zjazd) lub delegatkę (na żeński zjazd) zgodnie z regulaminem.

Zjazdy Delegowanych odbędą się 20 maja męski i 27 maja b. r. żeński.

Sprawozdania roczne. Przypominamy opieszalym S. M. P., że ostateczny termin nadsyłania sprawozdań minął z dniem 1-go marca. Związek jeszcze w drodze wyjątku będzie przyjmował od niektórych S. M. P. sprawozdania przysłane po terminie, ale już niedługo, gdyż w początku drugiej połowy marca będzie już opracowane sprawozdanie związkowe. S. M. P., które sprawozdań nie nadeślą będą uważane przez Związek za nieistniejące.

Kursa i wyjazdy do SMP. W miesiącu marcu 1934 roku instruktorzy Związku Młodzieży Polskiej w Wilnie odwiedzą niżej wymienione SMP. według podanych dat, celem zorganizowania kursów i odwiedzin SMP.

Data	Miejscowość	Instruktor	Cel podróży
1 marzec	Bieniakonie	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
2 marzec	Butrymańce	—	—
3 marzec	Ejszyszki	—	—
4 marzec	Nacza	—	—
5 marzec	Raduń	—	—
—	Rudomino	Drh. Kudukis	Kurs dla Zarządów S.M.P.
6 marzec	Turgiele	—	—
—	Werenów	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
—	Gieranony	—	—
7 marzec	Święciany	Mjr. Pilczewski	Kurs dla Zarządów S.M.P.
—	Lipniski	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
8 marzec	Iwje	—	—
—	Dudy	—	—
—	Łyntupy	Mjr. Pilczewski	Kurs dla Zarządów S.M.P.
—	W. Soleczniki	Drh. Kudukis	—
9 marzec	Komaje	Mjr. Pilczewski	—
—	Dubowicze	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
10 marzec	Traby	—	—
—	Dukszty-Pijarskie	p. Dyakowski	—
—	Konstantynów k/Świra	Mjr. Pilczewski	Kurs dla Zarządów S.M.P.
—	Landwarów	Drh. Kudukis	—
11 marzec	Bohdanów	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
—	Kluszczany	Mjr. Pilczewski	Kurs dla Zarządów S.M.P.
12 marzec	Świr	—	—
—	Wiszniew k/Bohdanowa	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
13 marzec	Świranki	Mjr. Pilczewski	Kurs dla Zarządów S.M.P.
—	Wołożyn	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
—	Głębokie	Drh. Kudukis	Kurs dla Zarządów i P. R.
14 marzec	Konstantynów k/Dzisny	—	—

Data	Miejscowość	Instruktor	Cel podróży
14 marzec	Kiemieliński	Mjr. Pilczewski	Kurs dla Zarządów i P. R.
—	Januszkiewicz	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.
15 marzec	Mosarz	Drh. Kudukis	Kurs dla Zarządów S.M.P.
—	Podbrodzie	Mjr. Pilczewski	—
—	Lida	Drh. Symonowicz	Kurs P. R.

Prócz tego w marcu instruktor Dh. Henryk Chmielewski odwiedzi S. M. P. według umieszczonego wykazu w „Wiadomościach Akcji Katol. Archid. Wil.” w Nr. 1—2 za rok 1934.

Dh. instruktor Wacław Symonowicz od 16 do 23 marca będzie przeprowadzał Kursa P. R. na terenie dekanatów Lidzkiego i Wasiliskiego.

II. DZIAŁ RELIGIJNY.

Wielki Post zbliża się ku końcowi. Zarządy S. M. P. przypominamy wam, jeśli jeszcze które S. M. P. nie odbyło wspólnych rekolekcji, spowiedzi i komunji świętej, że najwyższy czas porozumieć się z PWKsiędzem Proboszczem w tej sprawie.

Wielkanoc. Kółka religijne, niech przygotują już teraz na plenarne zebrania kwietniowe pogadanki na tematy religijne dotyczące okresu świąt wielkanocnych w Kościele Katolickim. Praca tego rodzaju, praca uświadamiania i tłumaczenia członkom znaczenia okresów świątecznych i zrozumienia cbrzędów kościelnych, posiada olbrzymie znaczenie wychowawcze. Zarządy S. M. P. muszą zawsze pamiętać o tem, że jednym z naczelných zadań S. M. P. jest wyrobienie religijne członków S. M. P., to co określa nasz regulamin słowami „wyrobić swych członków... w duchu katolickim i polskim”. Dla tego trzeba na ten dział pracy kółek religijnych zwrócić dużą uwagę. (Materiały patrz str. 4 okładki „Wiadomości A. K. A. W.”).

III. — DZIAŁ KULTURALNO - OŚWIATOWY.

Program pracy kulturalno-oświatowej na okres wiosenny. W dniu 1 kwietnia rozpoczyna się drugi kwartał pracy. Kwartał wiosenny. Większość Druchen i Druhów rozpocznie już pracę na roli, trzeba więc pomyśleć o dostosowaniu programu prac oświatowych do możliwości jakie pozostawia czas i zmienione warunki. Pomyśleć o tem musi zarząd stowarzyszenia, biorąc za podstawę

wskazówki podane w planie pracy na m-c styczeń 1934 r. (Wiadomości Akcji Katolickiej Archid. Wil. Rok 1933. Nr. 11—12. Listopad — Grudzień. Str. 28 — 30).

Wspólne święcone. Staropolskim obyczajem S. M. P. urządza rok rocznie dla swoich członków „wspólne święcone“. Mimo, iż czasy są ciężkie dobrzeby było podtrzymać tą tradycję w dalszym ciągu i choć w najskromniejszych rozmiarach wspólne święcone urządzić i w tym roku.

Niech Zarządy S. M. P. pomyślą o tem.

Kółko kulturalno - oświatowe niech przygotuje urozmaïcenia kulturalne, żeby czas spędzić nietylko przyjemnie, ale i pożytecznie.

Nie jesteśmy klubem samobójców. Parę dni temu komendant Związku opowiadał historję pewnego S.M.P. (którego nazwy nie chcę tu wymienić).

S. M. P. w liczyło 117 członków. Pracowali jak najlepiej. Pierwsze miejsce w powiecie na konkursie p. r., jedno z pierwszych miejsc w związkowym konkursie obowiązkowości.

Pewnego dnia przychodzi od nich list, w którym zawiadamiają Związek, że muszą przestać abonować czasopisma. „Zbieramy bowiem fundusze na sztandar. Zresztą nie mamy potrzeby abonować „Przyjaciela“, „Kierownika“, gdyż członkowie wygłaszają wiele referatów i praca idzie jak najlepiej“.

Na to odpisał Związek, że źle robią. „Abonowanie swych pism jest pierwszym obowiązkiem organizacyjnym. Jest ono przede wszystkim miarą wartości S. M. P. Jeśli Stowarzyszenie nie potrafi zdobyć się na zaabonowanie czasopism, nie będzie także zdolne do prawdziwej pracy. Gdybyście nam donieśli, że nie macie członków do wygłoszenia referatów, możnaby to zrozumieć. Lecz są oni chyba niedołączami, jeśli nie mogą zdobyć się na 15 gr. miesięcznie. Radzimy więc namyśleć się dobrze nad swym krokiem.

Zerwanie ze swemi czasopismami to dobrowolne zerwanie z życiem. — Członek bowiem, który dziś nie abonuje żadnej gazety, to samobójca. Na każdym polu pokona go ten, co czyta prasę“.

Nie było odpowiedzi na ten list, mówił w dalszym ciągu p. komendant.

S. M. P. przestało więc abonować gazety. Uparli się widocznie, aby pokazać, że bez czasopism dadzą sobie radę! Jeszcze w pierwszym roku dochodzi Związek słuch o nich. „Lecz proszę

popatrzyć, co się stało po 2 latach“, oglądałem kartotekę. Pod nazwą tego S. M. P. widniały napisane czerwonym atramentem dwa słowa: **Rozpadło się**. A w rubryce: z jakich powodów wyczytałem odpowiedź: **Przestali abonować czasopisma**.

A więc taka, zdawałoby się drobnostka — cofnięcie abonamentu — stała się powodem ich samobójstwa. — Dziarscy druhowie S. M. P. zamienili się w klub samobójców.

Czy i Wasze S. M. P. chce być klubem samobójców?

Jeśli nie — zaabonujcie czempredzej „Przyjaciela“, „Młodą Polkę“ i „Kierownika“! Zamianujcie gazeciarzy w każdym S.M.P. Przeczytajcie listy gazeciarzy w marcowych numerach „Kierownika“, „Przyjaciela“ i „Młodej Polki“. Zorganizujcie rozspraż szych pism wśród starszych.

Potrzebną na propagandę ilość egzemplarzy otrzymacie za zamówieniem pocztowem w „Ostoi“ — Poznań, Poczta 15, P. K. O. 202.768. Ruszyć się! Napisać do „Ostoi“!

Zarządy! Prenumerujcie!

**W i a d o m o ś c i
Akcji Katolickiej
Archidiecezji Wileńskiej**

Niema pracy bez prasy!

IV. DZIAŁ PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.

Część Sprawozdawcza

Kursy Przysp. Rolniczego dla przodowników (czek). — Według posiadanych informacji, w miesiącach ubiegłych — styczniu i lutym — odbyły się Kursy przysposobienia rolniczego dla przodowniczek i przodowników zespołów konkursowych w następujących miejscowościach:

a) w powiecie WILEŃSKO-TROCKIM:

1. w **Mickunach** — w dn. 15 i 16 lutego,
2. w **Rudziskach** — w dn. 16 i 17 lutego,
3. w **Podbrzeziu** — w dn. 21 i 22 lutego,
4. w **Jaszunach** — w dn. 22 i 23 lutego,
5. w **Landwarowie** — w dn. 24 lutego,
6. w **Wornianach** — w dn. 27 i 28 lutego.

b) w powiecie OSZMIAŃSKIM:

1. w **Antonowie** — w dn. 8, 9 i 10 stycznia,
2. w **Oszmianie** — w dn. 16, 17 i 18 stycznia,
3. w **Smorgoniach** — w dn. 9 i 10 lutego.

c) w powiecie ŚWIECIAŃSKIM:

1. w **Świecianach** — w dn. 10, 11, 12 i 13 stycznia,

d) w powiecie BRASŁAWSKIM:

1. w **Opsie** — w dn. 22, 23 i 24 stycznia,
2. w **Miorach** — w dn. 29 i 30 stycznia,

e) w powiecie POSTAWSKIM:

- 1) w **Duniłowiczach** — w dn. 18 i 19 lutego,

f) w powiecie MOŁODECZAŃSKIM:

1. w **Mołodecznie** — w dn. 5 i 6 lutego,

g) w powiecie GRODZIŃSKIM i SOKÓLSKIM:

1. w **Grodnie** — w dn. 9, 10 i 11 stycznia,

h) w powiecie BIAŁOSTOCKIM:

1. w **Turośni Kościelnej** — w dn. 16 i 17 lutego,
2. w **Knyszynie** — dn. 20 i 21 lutego,

i) w powiecie WOŁOŻYŃSKIM:

1. w **Łazdunach** — w dn. 15, 16 i 17 stycznia,

j) w powiecie SZCZUCZYŃSKIM:

1. w **Różance** — w dn. 5—8 grudnia 1933 roku,
2. w **Ostrynie** — w dn. 8—9 grudnia 1933 roku.

k) w powiecie Lidzkim:

1. w **Berdówce** — w dn. 13 i 14 stycznia 1934 roku.

Część Instrukcyjna.

I. Czy wszędzie zostały przeprowadzone Kursy lokalne (miejscowe) dla zespołów p. r.? Zarządy S. M. P. sprawdzają czy odbył się dla zespołów p. r. Kurs lokalny (miejscowy) dla wszystkich uczestników konkursów. Sprawdzają także czy wszyscy konkursiści wzięli udział w Kursie. Jeżeli Kurs w jakimkolwiek Stowarzyszeniu nie odbył się należy niezwłocznie powiadomić Związek, a ten wyda stosowne zarządzenia i Kurs zostanie przeprowadzony.

II. Zaopatrzenie uczestników zespołów w materiały konkursowe. W obecnej chwili najpilniejszą potrzebą jest troska o zaopatrzenie wszystkich uczestników konkursów p. r. w materiały konkursowe. Wszystkie S. M. P., które przystąpiły do pracy na rok bieżący winny natychmiast rozpocząć starania o materiały konkursowe (nasiona, rozsady, prosięta, jaja i t. d.).

Jak to zrobić, by na czas otrzymać materiały konkursowe?
A tak:

1-o Żądać dostarczenia na czas od instruktorów, pracujących na danym terenie S. M. P.

2-o Odwoływać się do Związku, jeżeli materiały na czas oznaczony nie przyszły, względnie jeżeli na danym terenie nie ma instruktora.

Kto zaopatrzy zespoły w materiały konkursowe?

Na terenie Województwa Wileńskiego we wszystkich powiatach z wyjątkiem powiatu Wileńsko-Trockiego w materiały konkursowe zaopatrzą zespoły p. r. Powiatowe Komisje Przysposobienia Rolniczego. Powiat Wileńsko-Trocki zaopatrzy zespoły p. r. w materiały konkursowe Związek.

Na terenie Województwa Nowogródzkiego tylko zespoły p. r., położone w pow. Szczuczyńskim z całą pewnością zostaną zaopatrzone w materiały konkursowe przez Powiatową Komisję Przysposobienia Rolniczego. Co do innych powiatów nie ma jeszcze pewności. O tem będzie osobne powiadomienie czy to w „Wiadomościach A. K. A. W.” czy też drogą specjalnych pism do poszczególnych S. M. P.

To samo dotyczy wszystkich S. M. P. położonych na terenie Województwa Białostockiego, a więc należy oczekiwać osobnych zawiadomień.

Kto zaopatrzy zespoły w dzienniczki p. r.? W dzienniczki p. r. na całym terenie wszystkie S. M. P. we wszystkich powiatach zaopatrzy Związek Młodzieży Polskiej.

III. Należności za materiały konkursowe. Zarządy S.M.P. i przodownicy oraz przodowniczki dołożą wszelkich starań, by wszyscy uczestnicy konkursów w zespołach p. r. przygotowali się do wpłacenia należności za materiały konkursowe, za nasiona, materiał hodowlany i t. d. oraz za dzienniczki.

W szczególności zespoły konkursowe do uprawy lnu przypomną sobie pismo Związku Młodzieży Polskiej z dnia 9.II. r. b. L. 435/34, wysłane do wszystkich S. M. P., które zgłosiły zespoły konkursowe do uprawy lnu.

Pamiętajmy, że siemie lniane Związek będzie mógł nabyć tylko za gotówkę, tak jak i wszystkie inne nasiona, a tembardziej materiały hodowlane!

Dlatego przodowniczki i przodownicy zespołów konkursowych natychmiast zbiorą zaliczki od wszystkich uczestników konkursów w swoim zespole w wysokości połowy wartości potrzebnych materiałów konkursowych. Zebraną gotówkę należy wraz z wykazem szczegółowym: kto (imię i nazwisko), ile pieniędzy, na jaki cel (zakup nasion czy prosiaka i t. d.) wpłaca, przesłać albo: 1) do Powiatowej Komisji Przysposobienia Rolniczego; 2) albo do Instruktora S. M. P.; 3) albo do Związku Młodzieży Polskiej w Wilnie w zależności od tego, kto zaopatruje w materiały konkursowe (patrz str. 30 „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej”). Drugi egzemplarz takiego wykazu powinien pozostać w aktach S. M. P.

Pamiętając o materiałach konkursowych szczególną uwagę trzeba zwrócić na materiały hodowlane. Posiadamy informacje, że samorządy w niektórych powiatach, doceniając znaczenie konkursów hodowlanych, zamierzają przyjść z pomocą w tej formie, że pokryją połowę ceny rasowego prosiaka, nabywanego do konkursów rolniczych. A więc korzystajmy z okazji. Niech przodowniczka czy przodownik zespołu dowie się sama lub przez Instruktora S. M. P. w Powiatowej Komisji Przysposobienia Rolniczego czy dany samorząd tak zamierza postąpić i zaraz niech te pieniądze zbierze i prześle.

IV. Jak należy postąpić z rozsada i flancami? W zespołach konkursowych, gdzie wymagana jest rozsada (kapusta, pomidory i t. d.) trzeba w tym miesiącu już rozpocząć pracę w rozsadnikach.

Jak urządzić rozsadnik? Rozsadnik należy urządzić tak:

1-o Wybrać miejsce, by było możliwie ciepłe.

2-o Samo przez się rozumie się, że trzeba zagłębić się do ziemi — wykopać w ziemi dół chociażby pół metra głęboki, położyć na dno dołu trochę końskiego nawozu luźno, nasypać na nawóz dobrej, czystej ziemi — jednak w ten sposób, aby ziemia nasypiana do dołu nie sięgała krawędzi dołu, by ten dół można byłoby łatwo zakryć.

Posiane nasiona kapusty w takim rozsadniku będą miały wszelkie warunki dobrego kiełkowania i rozwoju.

Flance pomidorów, których trzeba w konkursie i w gospodarstwie stosunkowo nie wiele, można ostatecznie wyprodukować w mieszkaniu, wysiewając nasiona do skrzyni napelnionej dobrą,

żyzną ziemią. Jednak — znacznie lepsze będą flance hodowane w dobrze urządzonym rozsadniku.

Nie należy późnić się z wysiewem nasion na rozsadę.

Doświadczenie uczy, że gdy przylatują bociany, czas jest siać nasiona do rozsadnika.

V. Parę uwag o pracy w sadzie. Miesiąc marzec — jest odpowiednim czasem do wykonania szeregu prac w ogrodzie owocowym — przy pielęgnacji drzew owocowych.

Taka czynność w sadzie — jak wycinanie suchych gałęzi, przerzedzanie korony drzew owocowych, oczyszczanie korony z pni i narosniętego mchu na gałęziach — wymaga dużo czasu. Tego czasu więcej mamy teraz w marcu, niżeli będziemy go mieli w kwietniu, tem bardziej, że w kwietniu i w następnych miesiącach, drzewa owocowe wymagają innych czynności w otaczaniu opieką.

Sadzenie drzew owocowych można dokonywać i na wiosnę, jednak trzeba to skutecznie możliwie wcześniej, gdy ziemia jest zasobna w wilgoć. W suchą pogodę po wysadzeniu drzewek owocowych na wiosnę trzeba drzewka obficie podlewać zletnioną wodą.

V. Konkurs kukurydziany. Stale dążymy do propagandy i rozwoju na naszym terenie uprawy naszej „Kukurydzy Wczesnej Bydgoskiej“. Przypominamy i teraz czy już wszystkie S. M. P. mają u siebie zespoły konkursowe kukurydziane? Życzeniem naszym jest, by każde S. M. P. miało jeden zespół konkursowy kukurydziany. Kto tego nie ma niech się postara i na wiosnę rozpocznie pracę. Pamiętajmy, że konkurs kukurydziany jest naszym S. M. P. specjalnym konkursem, żadna organizacja młodzieżowa nie prowadzi tego konkursu tak, jak my to robimy, a wiele już osób i instytucyj bierze od nas wzór tej pracy.

VIII. Tabliczki na półkach konkursowych. Czy są już przygotowane tabliczki konkursowe dla umieszczenia na półkach? Należy sprawdzić. Jest to obowiązek przodowniczk i przodownika zespołu konkursowego. Zwlekać z tem nie można. Nie wielka to praca, lecz trzeba ją wykonać we właściwym czasie, najlepiej teraz, bo gdy nastanie czas pracy w polu, wówczas trudniej będzie załatwić te sprawy.

A więc do roboty!

**Prenumerujcie i czytajcie „RUCH KATOLICKI“
czasopismo poświęcone zasadom Akcji Katolickiej.**

V. DZIAŁ W. F.

U progu nowego sezonu sportowego. Stajemy przed nowym sezonem sportowym. Okres sportów zimowych już minął, i aczkolwiek warunki atmosferyczne tegorocznej zmiennej zimy niezbyt pozwalały na należyty rozwój sportów zimowych, jak narciarstwo, łyżwiarstwo i t. p., to jednak ci Druhowie i Druchny, którzy mieli chęci, mogli ten okres należycie wykorzystać przez racjonalne uprawianie sportów zimowych. Obecnie należy zrobić zestawienie z działu pracy wychowania fizycznego minionego sezonu sportów zimowych i zabrać się do prac przygotowawczych w Stowarzyszeniach przed zbliżającym się sezonem letnim. Tylko dobrze wcześniej obmyślana praca może dać pożądaną wynik. Przedewszystkiem Druhowie Naczelnicy i Druchny Naczelniczki muszą teraz nie zwlekając zabrać się do roboty, ułożyć sobie odpowiedni plan pracy na sezon letni muszą go uzgodnić z Patronatem i Zarządem swego S. M. P. Poza tem należy uświadomić Druhów i Druchny o ważności wychowania fizycznego, przez odpowiednie pogadanki i odczyty, które trzeba wygłosić na zebraniach plenarnych, oraz na zebraniach kółka wychowania fizycznego. Zdajemy sobie sprawę, że praca w dziale wychowania fizycznego napotyka na pewne trudności, jak brak sprzętu i t. p., lecz przy dobrych chęciach wszystko można przezwyciężyć, jest cały szereg gałęzi sportów, które nie wymagają nadzwyczajnego sprzętu sportowego, należy się tylko z temi gałęzmi sportu odpowiednio się zapoznać, a przekonamy się, że dużo będziemy mogli zrobić w tym dziale naszej pracy, nawet w dzisiejszych trudnych warunkach.

Musimy zwrócić uwagę przedewszystkiem na uprawianie gier sportowych jak siatkówka, palant i t. p. poza tem racjonalne uprawianie gimnastyki i ćwiczeń lekkoatletycznych, które nie wymagają drogiego sprzętu. Te rodzaje sportów muszą być postawione na naczelnem miejscu w dziale pracy w. f. w Stowarzyszeniu. Każde S. M. P. winno się zaopatrzyć w odpowiednie przepisy dla tych rodzajów sportów. Naczelnicy zaś i Naczelniczki muszą się dokładnie z temi przepisami zaznajomić, i odpowiednio uświadomić Druhów i Druchny. (Patrz str. 3 okładki „Wiadomości A. K. A. W.“).

Praca w Kółkach Wychowania Fizycznego. Niejednokrotnie podawaliśmy w „Wiadomościach A. K. A. W.“, by S. M. P. dla należytego rozwoju sportu pozakładały Kółka wychowania fizycznego. Obecnie przypominamy, że jeśli które S. M. P. tego nie uczyniło to, niech niezwłocznie założy takie Kółko z pośród Druhów lub Druchien bardziej chętnych do prac wychowania fizycznego. O celach i zadaniach Kółka w. f. podawaliśmy szczegółowe informacje w „Wiadomościach A. K. A. W.“ za m-c marzec Nr. 3 rok 1932 stronica 21. Gdyby tego egzemplarza nie było w Stow. to można takowy sprowadzić ze Związku.

Praca w Kółkach wychowania fizycznego musi odbywać się nieprzerwanie, przez cały rok, i aczkolwiek bywa okres w ciągu roku, kiedy są przerwy w ćwiczeniach na otwartym powietrzu ze względów atmosferycznych jak np. jesienią lub wiosną w miesiącu marcu zwłaszcza, to jednak nie dowód, by w tych okresach miała zamierać praca w Kółku wych. fiz. Druhowie i Druchny, zrzeszone w Kółkach wychowania fizycznego, ustawicznie muszą pamiętać, że na nich ciąży obowiązek troski o rozwój tego działu pracy na terenie Stowarzyszenia, w tych zaś okresach czasu kiedy niema możliwości przeprowadzania ćwiczeń na świeżem powietrzu należy odpowiednio zorganizować propagandę teoretyczną przez pogadanki, odczyty i studjowanie przepisów z poszczególnych gałęzi sportów, by odpowiednio zaznajomić ogół Druhów czy Druchen, o pożytku dla zdrowia racjonalnego uprawiania ćwiczeń cielesnych. Zwłaszcza w okresie wiosennym tą propagandę należy odpowiednio zorganizować, by z chwilą możliwych warunków do prowadzenia ćwiczeń, takowe rozpocząć. Wobec czego należy jaknajdokładniej przejrzeć instrukcje z działu w. f. umieszczane w „Wiadomościach Akcji Katolickiej A. W.” w roku 1932—1933, oraz szczegółowo zapoznać się z instrukcjami wych. fiz., umieszczanymi w „Kierowniku S. M.” dla Zarządów S. M. P. Poza tem obowiązkiem jest wszystkich Druhów i Druchen, należących do Kółek wychowania fizycznego na czele z Druhami Naczelnikami i Druchnami Naczelniczkami, zająć się przygotowaniem prac do należytego prowadzenia działu wychowania fizycznego w sezonie letnim przez uporządkowanie boisk (placów sportowych), przyrządów sportowych, i dopomożenie w ułożeniu planu pracy działu w. f. na sezon letni, z odpowiedniem uwzględnieniem zawodów sportowych, jakie S. M. P. będzie mogło przeprowadzić w bieżącym sezonie letnim.



**Czy Zarząd opłacił prenumeratę
za „Wiadomości Akcji Katolickiej
Archidiecezji Wileńskiej“?**

PLAN PRACY NA M-C KWIECIEŃ 1934 R.

I. DZIAŁ OGÓLNO - ORGANIZACYJNY.

1. Dwa zebrania Zarządu i dwa zebrania plenarne.
2. Wysłać do Związku kwartalną składkę członkowską.
3. Sprawdzić czy niema długów w Składnicy, jeśli są to opłacić. Nie zbierać zaległości!
4. Czynić przygotowania do Zjazdów Delegowanych:
 - a) gromadzić fundusze,
 - b) wybrać delegatów.

II. DZIAŁ RELIGIJNY.

1. Zorganizować pogadanki:
 - a) „Zmartwychwstanie Pańskie“.
 - b) „Liturgia Kościoła katolickiego w okresie wielkanocnym“ (Patrz str. 4 okładki „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej“).

III. DZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY.

1. Opracować plan pracy na II kwartał według wskazówek podanych w „Wiadomościach A. K. A. W.“
2. Przygotować urozmaicenia na „Wspólne Święcone“.
3. Przygotować pogadankę na zebranie plenarne „Zwyczaje i obyczaje wielkanocne w dawnej Polsce“.

IV. DZIAŁ PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.

1. Druchny przodowniczki i Druhowie przodownicy przeprowadzą odprawę zespołów konkursowych.
2. Wygłaszać pogadanki na zebraniach zespołów konkursowych.
3. Wygłaszać pogadanki o P. R. na zebraniach plenarnych.
4. Sprawdzić, czy przeprowadzono w S.M.P. Kurs lokalny przysposobienia rolniczego?
5. Zarządy S.M.P. sprawdzą stopień przygotowania się fachowego w dziedzinie P. R. wszystkich uczestników zespołów konkursowych.

6. Sprawdzić stopień wytrwania w akcji P. R. wszystkich zgłoszonych do pracy uczestników zespołów konkursowych.

7. Druchny przodowniczki i Druhowie przodownicy pod kontrolą Zarządów S.M.P. zaopatrzą zespoły konkursowe w materiały konkursowe.

8. Zaopatrzyć biblioteczki stowarzyszeniowe w niezbędną literaturę rolniczą z działu P. R.

9. Nadesłać zapotrzebowanie na nasiona kukurydzy „Wczesnej Bydgoskiej“.

10. Przygotować ostatecznie rozsadniki do wysiewu rozsady kapusty, pomidorów i innych.

11. Sprawdzić, skontrolować kto z uczestników zespołów konkursowych ma nie przygotowane z jesieni półka konkursowe.

12. Dopilnować by po zejściu śniegu natychmiast przystąpiono do przygotowania pólek konkursowych.

13. Zwrócić uwagę na skład osobowy Komitetów Konkursowych i na ich udział w otoczeniu opieką organizacyjną i fachową zespołów konkursowych.

14. Zwrócić szczególniejszą uwagę na zaopatrzenie zespołów konkursowych w nasiona lnu i materiał hodowlany.

V. DZIAŁ W. F.

1. Ułożyć plan pracy z działu W. F. na sezon letni.

2. Odbić specjalne zebranie Kółka sportowego w celu omówienia sposobu pracy w dziale W. F. w sezonie letnim.

3. Zreperować i opatrzyć sprzęt sportowy, posiadany przez S.M.P. (kule, dyski, oszczepy, piłki i t. p.).

4. W miarę możliwości zaopatrzyć się w potrzebny sprzęt sportowy na sezon letni.

5. Przygotować plac sportowy (boisko) do gier i zabaw.

6. Zorganizować wiosenny bieg na przełaj.

7. Rozpocząć normalne ćwiczenia: zaprawy lekkoatletycznej, gimnastyki i zaprawy do gier sportowych.

8. Nadesłać w terminie do dnia 15 kwietnia plan pracy z działu W. F. do Związku.

9. Zaopatrzyć się w odpowiednie podręczniki i przepisy sportowe.

10. Prowadzić ścisłą ewidencję Druhów i Druchów ćwiczących, oraz biorących udział w zawodach sportowych.



Ten samego Chrystusa postępuje śladem,
Kto słowem ucząc kocha, buduje przykładem.

Dar to Boży, być wielkim człowiekiem lub chrobrym,
Lecz każdy winien i może być dobrym.

Tysiące mil u ludzi — jeden krok u Boga,
Z każdego miejsca — jedna na tamten świat droga.

Ks. Adam Stanisław Krasieński
Biskup Wileński

ZARZĄDZENIA

Przypomnienie. W następnym Nr. „Wiadomości Akcji Katolickiej” podany zostanie wykaz wszystkich parafji (dekanatami), które urządziły u siebie „Tydzień Miłosierdzia” wraz z wyszczególnieniem osiągniętych wyników.

Zawiadamiając o powyższem, jak najuprzejmiej prosimy o nadesłanie sprawozdań z tych wszystkich parafji, które dotychczas tego nie uczyniły.

CO ROBIĆ W MARCU?

1. Założyć Wydział Parafjalny „Caritas” przy pomocy i współpracy miejscowej inteligencji, ziemiaństwa i innych uczynnych parafjan.

2. Zorganizować w ogniskach parafjalnych, a nawet obszerniejszym mieszkaniu prywatnem wieczorowe czytanie (na głos) katolickich czasopism, książek i innych wydawnictw treści religijnej, gospodarczej, społecznej i t. p.

3. Powołać do życia kółka charytatywne przy miejscowych stowarzyszeniach S. M. P., III. Zakonach, Sodaliciach, Bractwach i Żywych Różańcach.

4. Organizować w kościołach Dzieła „Chleba Świętego Antoniego” dla ubogich.

5. Zawczasu przygotować się do zebrania datków i ofiar, oraz do urządzenia dla najbiedniejszych święconego na Wielkanoc.

6. Dołożyć starań, aby wszyscy przez „Caritas” wspierani ubodzy, przed świętami przystąpili do Św. Św. Sakramentów i, o ile to jest możliwem, skorzystali z odbywających się w parafji rekolekcyj czy też misyj ludowych.

7. Zamówić w Związku pieczęcie, oraz druki deklaracji i legitymacyj członkowskich, które po wypełnieniu należy wręczyć wszystkim członkom.

WEZWANIE DO WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ PARAFJALNYCH

Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas” zwraca się tą drogą do wszystkich stowarzyszeń parafjalnych jak: Organizacyj Św. Wincentego à Paulo, S.M.P., III. Zakonów, Bractw, Sodalicyj Marjańskich, Stowarzyszeń Żywego Różańca i t. p. aby wpisywały się na członków swoich Wydziałów Parafjalnych „Caritas”. O warunkach wpisania się na członka w „Caritasie” poinformuje zarząd miejscowego Wydziału Parafjalnego.

Wydziały Parafjalne „Caritas” proszone są o nadesłanie szczegółowych wykazów, które stowarzyszenia parafjalne przystąpiły do „Caritasu” i na jakich warunkach.

ROŚNIEMY!

Nowopowstałe Wydziały Parafjalne „Caritas”. W związku z ostatnim „Tygodniem Miłosierdzia” na terenie Archidiecezji Wileńskiej powstały następujące nowe Wydziały Parafjalne „Caritas”:

Białystok — Fara. Skład Zarządu: Prezes, Ks. Dziekan Aleksander Chodyko; wiceprezes, p. Marja Hawełkowa; sekretarz p. Batycki; skarbnik p. Hawełko; członkowie zarządu: p. Jedliński, p. Antoszewiczowa, p. Zdrojewska, p. Rećkówna, p. Czausz i p. Żakiewiczowa.

Choroszcz. Skład Zarządu: Ks. prob. Franciszek Pieściuk, Prezes; wiceprezes p. Sarosiek, sekretarz Stanisław Łukaszewicz, skarbnik Bronisław Zajkowski, Członkowie Zarządu: Pp. Michał Skolimowski, Józef Lebedziński, Adam Talipski i Wiktor Sokoł.

Druja. Prezes Ks. prob. Józef Daszuta, wiceprezes p. Michał Świdorski, skarbnik Florjan Baran, sekretarz Leon Masiulanis, Członkowie Zarządu: Pp. Helena Bortkiewiczowa, Lidja Białozierska, Dorota Białozierska.

Hniezno. Skład Zarządu: Prezes Ks. Prob. Edward Ciechanowski, wiceprezes p. Konstanty Sadowski, sekretarz i skarbnik Józef Sadowski, Helena Sadowska członek Zarządu.

Kluszczyany. Skład Zarządu: Prezes Ks. Prob. Longinus Iwańczyk, wiceprezes p. Franciszek Mościanin, sekretarz Adam Drozdo.

Konstantynów k/Dzisny. Skład Zarządu: Prezes Ks. Prob. Stefan Dobrowolski, wiceprezes p. Antoni Padrez, sekretarz Andrzej Baryło, skarbnik Wincenty Leśnicki, Członkowie Zarządu: Pp. Bolesław Ablam, Augustyn Buszko, Feliks Łapko.

Kobylnik. Skład Zarządu: Prezes Ks. Prob. Kazimierz Pawłowicz, wiceprezes p. Józef Pawłowicz, sekretarz Stanisław Paszko, Członkowie Zarządu: Jan Wiaderny, Zygmunt Tyszko, Korowacki Bronisław, Bobrykówna Kazimiera, Hreczanok Michał.

Królewszczyna. Skład Zarządu: Prezes Ks. Prob. Wieliczko Piotr, sekretarz p. Zygmunt Krażyński, Członkowie Zarządu: Pp. Ratowtowa, Wanaynowa, Lipińska, Kowszykowa, Krażyńska, Ratowt, Lipiński, Sacewicz.

Łunna. Skład Zarządu: Ks. Prob. Radziszewski, Członkowie: Zarząd Akcji Katolickiej.

Smółwy. Skład Zarządu: Prezes Ks. Edward Ledziński, wiceprezes p. Zygmunt Milwid, sekretarz p. Józef Stunża, Członkowie Zarządu: p. Ludwik Merenecki.

Szarkowszczyzna. Skład Zarządu: Prezes Ks. Prob. Jan Żuk, wiceprezeska I. Aleksandra Owsinkiewiczowa, wiceprezeska II. Justyna Bogucka, sekretarka Leontyna Bogucka, Członkowie Zarządu: pp. Dragenówna Leokadja, Połupanowa Leokadja.

Werenowo. Skład Zarządu: Prezes Ks. Czesław Sztejn, Wiceprezes p. Ludwik Stryniuk, Sekretarz Bronisław Jagiełło, Członkowie Zarządu: Pp. Wiktor Giecowicz, Józefa Sosnowska.

Wielkie - Eysmonty. Skład Zarządu: Prezes Ks. Proboszcz Edmund Pietkiewicz, Wiceprezes p. A. Kulikowski, Sekretarz p. A. Pancewicz, Członkowie Zarządu: Pp. S. Maciejewski, A. Siesieniecki, Amelja Cydzikówna.

Nowo-Wilejka. Skład Zarządu: Prezes Ks. Proboszcz W. Sadowski, Wiceprezes p. Wincenty Michałowski, Sekretarz p. Stanisław Litwinowicz, Członkowie Zarządu: Pp. Klemens Pruba, Sawiczowa, Olga Zygałkiewiczowa, Zebrykowa, Kazimiera Trościankowa, Tadeusz Wróblewski.

Wilno. Parafia Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

Nowym Wydziałom Parafjalnym „Caritas” Prezydium Związku przesyła tą drogą najserdeczniejsze życzenia jak najpełniejszych wyników w pracy nad ulżeniem niedoli potrzebujących w imię miłości, którą Chrystus Pan na ziemię sprowadził i urzeczywistniać w życiu codziennem nakazał.

Szczęść Boże!

KSIĄŻKI GODNE POLECENIA DLA BIBLIOTEK PARAFJALNYCH

D. W. Mut, „Święta Teresa od Dzieciątka Jezus”, tłumaczył ks. prof. Stanisław Szpetnar. Jarosław 1933.

Książka napisana przez znanego świeckiego apostoła prasowego, lekarza D-ra W. Muth'a, zawiera życiorys św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Rozdział pierwszy dziełka, poświęcony drodze uświęcenia t. zw. drodze dziecięctwa duchowego, opracował sam czcigodny tłumacz, ks. prof. Szpetnar. Rozdziały następne zawierają: drogę dziecięctwa duchowego według d-ra Mut'a, rozłożoną na czytania duchowne w czasie nowenny i triduum, nabożeństwo do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, do Najśw. Oblicza Pana Jezusa, modlitwy ułożone przez samą św. Terenię, oraz modlitwy stowarzyszenia religijnego „Związek Dzieci św. Teresy od Dzieciątka Jezus“.

Nadmienić należy, że wymieniona książka jest podręcznikiem duchownym sławnej dziś stygmatyczki Teresy Naumann, ma więc dlatego swój urok wśród licznych czytelników na całym świecie.

Cena książki zł. 1.20, z przesyłką o 30 gr. drożej. Zamawiać bezpośrednio u wydawcy pod adresem: Ks. Stanisław Szpetnar, Jarosław, Klasztor SS. Niepokalanek, względnie w Wilnie, ul. Metropolitalna 1 w Związku „Caritas“. Dochód ze sprzedaży przeznacza się na ubogich.

Tamże do nabycia: Nabożeństwo do Św. Tadeusza i do czternastu św. Wspomożycieli dla dusz w ucisku będącym. Cena 30 gr. egz.

WSKRZESZENIE STAROCHRZEŚCJAŃSKIEJ PRAKTYKI W AKCJI CHARYTATYWNEJ

Wiadomo, że w Kościele pierwotnym istniała ścisła łączność między Eucharystją a miłosierdziem. Wierni przynosili na Ofiarę św. dary w postaci środków żywnościowych, by wzamian otrzymać pokarm niebieski.

W ostatnich czasach poczęto w Niemczech ten starochrześcijański zwyczaj wskrzeszać. Po odpowiednim przygotowaniu z ambony i w stowarzyszeniach zaprowadzono w niektórych parafjach raz w tygodniu „Mszę św. z ofiarami dla biednych“, podczas której wierni składają obok ołtarza przyniesione z sobą środki żywnościowe. Ofiary te błogosławi kapłan równocześnie z postaciami św. Mszę św. odprawia się na intencję ofiarodawców, a po Mszy św. ofiarowuje się za nich jeszcze specjalne modły.

Wierni radośnie przyjmują ten stary, a tak rzewny i piękny zwyczaj składania ofiar ubogim.



**Przed rozpoczęciem prac w dziale wychowania fizycznego
w sezonie letnim polecamy dla Naczelników, Naczelniczek
i Kółek W. F. następujące instrukcje i przepisy sportowe:**

Adamski W. X.,	Waxman J.: Ćwiczenia fizyczne w Stowa-	
	rzyszeniach Młodzieży	1.55
---	Metody ćwiczeń gimnastycznych	0.55
Gilewski F.:	Bieg 4 × 100	0.35
---	Bieg na 100 m.	0.45
---	Boisko	1.—
---	Skok wzwyż	1.20
Wolniewiczówna	Czesława: Kalina, trzy korowo dla mł. ż.	0.75

Prawidła gier ruchowych

Adamski W. X.:	Słowniczek wyrazów technicznych	0.20
Gilewski F.:	Prawidła gier ruchowych i wskazówki ogólne	0.60
---	Pięstówka	0.20
---	Pogoń	0.20
---	Tamburino	0.20
---	Kwadrant	0.20
---	Walka narodów	0.20
---	Wybijanka	0.12
Waxman J.:	Palant	0.35
Klimek A.:	Mniejsze gry, wyd. I	0.15
---	Mniejsze gry, wyd. II	0.25
---	Gry i zabawy	0.25
Państwowa Odznaka Sportowa		1.—
„Szkoła Junaka“	Wychowanie fizyczne	4.—
	Walka	2.—
	Strzelectwo	2.—
	Nauka służby	2.—
„Lekka atletyka“	Statuty, regulaminy, przepisy i tabele Pol.	
	Związku Lekkoatletycznego	3.—

i wiele innych podręczników

DOSTARCZA

SKŁADNICA ARCHIDIEC. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Wilno, ul. Metropolitalna Nr. 1

NOWOŚCI NA CZASIE!

NA WIELKI POST I WIELKI TYDZIEŃ

Ks. P. Niezgoda. Droga życia, nauki rekolekcyjne dla mężczyzn i kobiet osobno	4.50
X. Dr. St. Momidłowski. Kazania pasyjne	3.—
X. P. Łaciak. Obrzędy wielkotygodniowe	0.20
Droga krzyżowa, dla kapłanów	0.20
Stacje drogi krzyżowej	0.50
Co mąż i żona wiedzieć i czynić powinni (dodatek do spowiedzi wielkanocnej)	0.25

NA WIELKANOC

PAN ZMARTWYCHWSTAŁ — misterjum rezurekcyjne, sztuka w trzech aktach a czterech odsłonach	2.
--	----

ZAMAWIAĆ

W SKŁADNICY ARCHID. INSTYTUTU A. K.

Wilno, ul. Metropolitalna Nr. 1